

**UNIWERSYTET PAPIESKI JANA PAWŁA II
W KRAKOWIE**

WYDZIAŁ NAUK SPOŁECZNYCH

DANUTA SZTUBA

**NIEWIDZIALNA RĘKA ADAMA SMITHA NA
PLATFORMIE MEDIÓW ELEKTRONICZNYCH JAKO
CZWARTA WŁADZA**

Część rozprawy doktorskiej pt.

**CZWARTA WŁADZA JAKO FORMA
NIEWIDZIALNEJ RĘKI ADAMA SMITHA
W OBSZARZE MEDIÓW**

Promotor: dr hab. inż. Tadeusz Szuba, prof. UPJPII

Kraków 2022

Fenomen Czwartej Władzy¹ od wielu lat jest polem do dyskusji dla badaczy² zajmujących się wpływem mediów na politykę i gospodarkę, burząc monteskiuszowski³ podział władzy w państwie na: ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą. Przyjęty trójpodział do momentu pojawienia się jej kolejnego elementu był najbardziej powszechnym systemem porządkującym sprawowanie władzy na świecie. Tym bardziej istotne dla tematyki całej dysertacji jest fakt, że poszczególne elementy podziału tego systemu wzajemnie się kontrolują, ale również wspierają w działaniach. Pojawienie się Czwartej Władzy zaburzyło poniekąd ten system przez dodanie dodatkowego komponentu (być może meta-komponentu).

Medioznawczy⁴ podkreślają, że nie można precyzyjnie wskazać momentu powstania teorii 'mediów jako czwartej władzy'. Najwcześniejsze użycie tego określenia przypisuje się Edmundowi Burke, który faktycznie dostrzegał siłę angielskiej prasy w kontekście jej wpływu na wyniki wyborów oraz ogólnego odbierania działalności rządu.

Gwałtowny rozwój szeroko rozumianych mediów w aspekcie „sprawowania władzy” można zaobserwować wraz z rozwojem nowych technologii i powstaniu sieci internetowej. Spowodowało to potrzebę przejścia przez media z formy tradycyjnej (papierowej, radiowej, telewizyjnej) w formę elektroniczną. Zjawisko to nazywamy 'konwergencją mediów'. Samo słowo pochodzi od łac. 'convergere' (pol. zbierać się), co oznacza „zbieżność”⁵. Henry Jenkins charakteryzuje konwergencję mediów jako: „[...] więcej niż prosta zmiana technologiczna. Konwergencja zmienia relacje pomiędzy działającymi technologiami, przemysłami, rynkami, gatunkami i grupami odbiorców. Przekształca ona logikę działania przemysłów medialnych, wykorzystywaną przez konsumentów do przetwarzania informacji i rozrywki”⁶.

¹ Nazwa pisania jest celowo przy użyciu dużych liter jako nazwa mechanizmu, nazwa własna zjawiska.

² Zob., np: A. Paczkowski, *Czwarta władza. Prasa dawniej i dziś*, Warszawa 1973; J. Iwanek, *Czwarta władza w demokracji współczesne*, Katowice 2006; M. Torczyńska, *Czwarta władza – media a ład prawny demokratycznego społeczeństwa*, Poznań 2008, etc.

³ Zob.: https://mfiles.pl/pl/index.php/Tr%C3%B3jpodzia%C5%82_w%C5%82adzy.

⁴ Np. Tomasz Goban-Klas, Małgorzata Nieć, etc.

⁵ G. Ptaszek, *Konwergencja jako zjawisko w świecie mediów*, <https://prepodreczniki.open.agh.edu.pl/tikiindex.php?page=Konwergencja+jako+zjawisko+w+%C5%9Bwiecie+m edi%C3%B3w> [dostęp: 3.09.22 r.].

⁶ H. Jenkins, *Kultura konwergencji. Zderzenie starych i nowych mediów*, tłum. M. Bernatowicz, M. Filiciak, Warszawa 2007, s. 21.

Prezentowana część rozprawy ma za zadanie wyjaśnić jak silne przeobrażenia przeszły media od czasów Edmunda Burke do czasów nam współczesnych oraz jak bardzo zmieniała się skala ich oddziaływania. Jest ona również próbą odpowiedzi na jedno z pytań badawczych stawianych w dysertacji, a mianowicie: dlaczego współcześnie w fenomenie Czwartej Władzy możemy doszukiwać się mechanizmów Niewidzialnej Ręki Adama Smitha?

3.1. „We are dominated by Journalism” Oskar Wild (1891 r.)

Autorzy artykułu *Czwarta władza jako forma niewidzialnej ręki Adama Smitha na platformie mediów elektronicznych – jej natura, struktura i oczekiwana siła* wskazują, że: „Siła mediów (Czwarta Władza) została zauważona prawie jednocześnie z fenomenem Niewidzialnej Ręki, ponieważ już w 1787 roku na platformie angielskiego parlamentu – Izby Gmin.”⁷

Faktycznie w 1891 roku Oskar Wilde napisał wprost:

„In old days men had the rack. Now they have the Press. That is an improvement certainly. But still it is very bad, and wrong, and demoralizing. Somebody — was it Burke? — called journalism the fourth estate. That was true at the time no doubt. But at the present moment it is the only estate. It has eaten up the other three. The Lords Temporal say nothing, the Lords Spiritual have nothing to say, and the House of Commons has nothing to say and says it. We are dominated by Journalism.”^{8,9}

Jak dalej zauważają autorzy niniejszego artykułu: „Czwarta Władza mogła ujawnić się na płaszczyźnie londyńskiego parlamentu z racji na niespotykaną koncentrację na względnie małym obszarze (w dzisiejszym rozumieniu) władzy ustawodawczej, sądowniczej, wykonawczej oraz sile przebicia ówczesnych angielskich gazet powstałych na bazie potęgi intelektualnej ówczesnych angielskich elit. Niemniej ówczesna platforma

⁷ T. Szuba, D. Sztuba, *Czwarta władza jako forma niewidzialnej...*, op. cit., s. 325.

⁸ O. Wild, *The Soul of Man under Socialism*, [w:] „Fortnightly Review” 1891, v 49 (290), s. 292–319.

⁹ Por. T. Szuba, D. Sztuba, *Czwarta władza jako forma niewidzialnej...*, op. cit., s. 325.

medialna była mikroskopijna w stosunku do platformy ekonomicznej i ograniczała się do liberalnej części Anglii.”¹⁰

O ile władzę ustawodawczą, wykonawczą czy sędziowską możemy łatwo scharakteryzować (te trzy typy władzy wykrystalizowały się historycznie – np. prawo rzymskie), tak Czwarta Władza jest obserwowalnym *Bytem*¹¹, którego skutki działania można zauważyć. Jednak zakładając pluralizm współczesnych mediów na platformie technologicznej oraz ciągły cykl przeobrażeń wynikających z konwergencji mediów, a także ich ewolucji wymuszonej rozwojem i wymogami współczesnego społeczeństwa informacyjnego, trudno nam określić i wyszczególnić jaką rolę odegrały w danym wydarzeniu politycznym, społecznym czy medialnym. Problem badawczy, jakim jest Czwarta Władza, jest o tyle ciekawy, że zakłada, iż oddziałuje ona, na wymienione wyżej elementy wydarzenia medialnego, przez środki medialne, których dana jednostka używa.

Patrząc na początki pierwszych mediów można zauważyć, że ich rola we wpływanie na społeczeństwo była niezauważalna lub nawet całkowicie pomijana. Pierwsze gazety były produktem elitarnym i dostępnym dla wybranych klas społeczeństwa. Ze względu na wysokie koszty wydawane były w ograniczonym nakładzie.

Rolą gazet było informowanie społeczeństwa. Często w większości zawierały ogłoszenia lokalne oraz repertuar teatrów. Pokazuje to, że siła oddziaływania na społeczeństwo Czwartej Władzy była nikła. Warto dodać, że wtedy gazety były kompleksowo i surowo cenzurowane¹², stąd ich nikła rola w oddziaływaniu na społeczeństwo.

Siła oddziaływania mediów zwiększała się diametralnie od momentu rozwoju technologicznego na świecie. W chwili, gdy pojawiły się laptopy z dostępem do Internetu, a później telefony komórkowe nowej generacji, technologia właściwie zrewolucjonizowała globalnie świat prasy. Zasadność funkcjonowania gazet w formie wydań papierowych stanęła pod znakiem zapytania. Cyfryzacja i szybki rozwój

¹⁰ Por. T. Szuba, D. Sztuba, *Czwarta władza jako forma niewidzialnej...*, op. cit., s. 325.

¹¹ Ibidem.

¹² Więcej na temat rozwoju cenzury na przestrzeni wieków od roku można znaleźć w: Historia mediów drukowanych w Wielkiej Brytanii, https://pl.frwiki.wiki/wiki/Histoire_de_la_presse_%C3%A9crite_au_Royaume-Uni.

technologii mobilnych sprawiły, że na rynku pojawiła się cała masa nowych urządzeń. Mogła tutaj głównie o:

- E-czytniki – urządzenia, które wykorzystują technologię opartą na elektronicznym papierze, przez co oszczędzają energię. Dodatkowym atutem jest posiadanie przez nie większego ekranu niż smartfony, co polepsza komfort użytkownika. Przez swoją pojemną pamięć pozwalają na niwelowanie nadmiernego obciążenia czytelnia papierowymi książkami.
- Tablety – urządzenia, bardzo zbliżone do smartfonów, jednak znacznie większe. Oprogramowanie tabletów pozwala na wykorzystywanie wielu funkcji multimedialnych podobnych do tych, znajdujących się na klasycznym laptopie.
- Netbooki – małe, a przede wszystkim lekkie przez co wygodne urządzenia posiadające wszystkie funkcje standardowego komputera. Powstały głównie do polepszenia komfortu wykonywania zadań biurowych.
- Smartfony – urządzenia wysokiej klasy posiadające ekrany dotykowe w zaawansowanej rozdzielczości. Obecnie posiadają systemy, które pozwalają wykonywać na nich większość zadania biurowych¹³.

Pojawienie się na rynku urządzeń mobilnych skłoniło wydawców prasy tradycyjnej (aby pozostać konkurencyjni na rynku) do tworzenia wersji elektronicznych swoich tytułów. Oczywiście zmieniło to również kształt prezentowanych treści, ponieważ należało odpowiednio przygotować je do prezentacji na urządzeniach mobilnych. Naturalną konsekwencją tych przeobrażeń była zmiana modelu dziennikarstwa oraz organizacji i stylu pracy redakcji.

Swoisty rozwój technologiczny – pojawienie się ogólnodostępnego Internetu, rozwój narzędzi medialnych oraz telefonii komórkowej sprawiło, że media pozostające pod wpływem Czwartej Władzy zaczęły oddziaływać w sposób nieustanny na wszystkich. Posiadały tym samym wpływ na każdą jednostkę społeczną, ponieważ zakłada się, że każdy z nas ma dostęp do smartphona ze stałym dostępem do Internetu czy sieci komórkowej.

¹³ Por. R. Filas, *Gazeta papierowa – witryna internetowa – e – gazeta w Polsce. Dokąd zmierza nasza prasa?*, [w:] „Konwergencja mediów masowych i jej skutki dla współczesnego dziennikarstwa” 2012, red. M. Gierula, P. Szostak, t. 2., s. 69 – 71.

3.2. Czwarta Władza w ujęciu Edmunda Burke

Fenomen oraz siłę Czwartej Władzy jako pierwszy zauważył i docenił Edmund Burke w 1774 roku. Filozof urodził się w Dublinie jako syn adwokata. Uczęszczał do szkoły w Kildare, a następnie kształcił się w Trinity College w Dublinie. Warto zaznaczyć, że miasto to było w ówczesnych czasach główną siedzibą, nazywaną przez badaczy również bastionem, kościoła anglikańskiego w Irlandii.

Po ukończeniu College, Burke przeniósł się do Middle Temple w Londynie, aby dołączyć do palestry jak prawnik. Jednak z czasem zawód jaki wykonywał okazał się dla niego mało satysfakcjonujący, dlatego zaczął poszukiwać innej drogi rozwoju. Tak właśnie rozpoczął karierę jako pisarz, a następnie od 1759 roku współpracował z rocznikiem *The Annual Register*¹⁴ (współpraca ta trwała przez trzydzieści lat)¹⁵.

W 1766 roku Edmund Burke został wybrany do parlamentu jako przedstawiciel partii wigów¹⁶. Na początku swojej działalności jego przełożonym był Charles Watson-Wentworth.¹⁷ Burke jednak wykazywał silne zdolności przywódcze, jak i był na tyle wpływowy, że szybko prowadził nowy ład i dyscyplinę w pracy całego gabinetu partii. Warto zaznaczyć, że Burke wszedł do parlamentu w czasie, kiedy to w Wielkiej Brytanii trwały zagorzałe dyskusje nad uprawnieniami parlamentu i króla. Ze względu na swój zacięty charakter polityk nie wahał się wyrażać swojej szerokiej krytyki dla ówczesnych praktyk monarchy. Szczególnie mocno odnosił się do kwestii mianowania na ministrów osób, które nie posiadają należytych kompetencji do sprawowania swoich stanowisk, a ich powołania opierały się na prywatnej sympatii króla. Zasadniczo Burke krytykował

¹⁴ *The Annual Register* to wydawany od 1758 roku brytyjski rejestr, który na swoich łamach prezentował europejskie, jak i światowe wydarzenia, opisywane z brytyjskiej perspektywy. Na jego łamach można było również znaleźć noty biograficzne, raporty z rozpraw sądowych, a także recenzje książek. Zob.: https://pl.wikipedia.org/wiki/The_Annual_Register.

¹⁵ Por. hasło: *Edmund Burke*, w: Stanford Encyclopedia of Philosophy, <https://plato.stanford.edu/entries/burke/#Life> [dostęp: 22.04.22 r.].

¹⁶ Brytyjskie stronnictwo a następnie partia polityczna wchodząca w skład angielskiego parlamentu przeciwstawiająca się rządowi Stuartów.

Zob. więcej: https://pl.wikipedia.org/wiki/Brytyjska_Partia_Wig%C3%B3w.

¹⁷ Charles Watson-Wentworth był dwukrotnym premierem Wielkiej Brytanii, polityk z partii wigów. Przedkładał swoje hobby ponad dobro państwa, był znany z zamiłowania do wyścigów konnych i nawet podczas kryzysu w parlamencie nie odmówił sobie wyjazdu na nie.

Zob.: https://pl.wikipedia.org/wiki/Charles_Watson-Wentworth.

posłów, jak i cały skład parlamentu twierdząc, że osoby te nie sprawują swoich stanowisk z poczucia misji i powołania, ale są sztywnymi delegatami, których nie interesuje los zwykłych obywateli¹⁸.

Edmund Burke w pracy rządu widział misyjność, pracę nad polepszeniem statusu społeczeństwa, dbanie o bezpieczeństwo granic kraju i głęboko sprzeciwiał się korupcji. Twierdził, że rząd i parlament powinny pełnić funkcję pośrednika między ludem, a królem, dzięki temu społeczeństwo ma swój głos przed nim, a król jest należycie poinformowany o problemach i potrzebach poddanych. Jednocześnie podkreślał, że warto w działaniach rządu zwrócić się ku tradycyjnym i sprawdzonym rozwiązaniom, przy czym dostrzegał postęp jaki zachodzi na świecie i podkreślał, że należy wprowadzać reformy w sposobie zarządzania, aby podążać za duchem czasu¹⁹.

Burke w swoich przemówieniach podkreślał rolę prawa w państwie. Głęboko sprzeciwiał się braku posłuszeństwa rządowi wynikającego z podburzania nastrojów społecznych przez różne grypy (najbardziej te, które nawoływały do rewolucji). Uważał, że człowiek posiada nieograniczoną wolność jedynie w dwóch przypadkach: jeśli musi się bronić i gdy kształtuje swoje samozachowanie. Sądził, że człowiek jest istotną społeczną i z reguły wybiera życie w większej grupie. Burke podkreślał, że w momencie rozpoczęcia funkcjonowania przez jednostkę w ramach jakiejś grupy, jej wolność zostaje automatycznie ograniczona. Nie można posiadać jednocześnie przywilejów sprzed wejścia we współżycie w ramach grupy i praw stanu społecznego²⁰.

Prawo i umowy działające w społeczeństwie według Burke działa dwustronnie. Oznacza to, że wszystkie strony umowy muszą posiadać swoje prawa i obowiązki. W przypadku analizy rządu w relacji do społeczeństwa, polityk podkreślał, że władza ma obowiązek chronić poddanych, ale również ma prawo wymagać posłuszeństwa. Natomiast podani powinni być lojalni wobec władzy, ale również powinni mieć prawo do swobód²¹. W *Rozważaniach o rewolucji we Francji*, pisał tak:

¹⁸ Por. Edmund Burke. *Największy wróg rewolucji francuskiej. Ojciec konserwatyzmu*, „DoRzeczy.pl”, styczeń 2022, <https://dorzeczy.pl/historia/250444/burke-edmund-burke-wrog-rewolucji-francuskiej-ojciec-konserwatyzmu.html> [dostęp: 24.04.22 r.]

¹⁹ Ibidem.

²⁰ Por. T. Merta, *Roztropność Edmunda Burke'a*, „Ośrodek Myśli Politycznej”, <https://www.omp.org.pl/arttykul.php?artykul=63> [dostęp: 24.04.22 r.].

²¹ Ibidem.

„Jedną z pierwszych i najważniejszych zasad uświęcających państwo i prawa jest bowiem zasada głosząca, że jego przejściowi właściciele i dożywotni dzierżawcy nie powinni działać tak, jakby byli jego wyłącznymi panami, niepomni na to, co otrzymali od przodków i co winni są potomnym.²²”

Zdaniem filozofa każda umowa, prawo i rządy są stanem przejściowym. Nie możemy traktować ich wyłącznie w kategoriach naszej własności i absolutnie na wyłączność. Wszystko z czego teraz czerpiemy zostało stworzone i sprawdzone przez naszych przodków. Należy mieć szacunek do tego, co już powstało i nie pomijać tego dorobku w działaniach społecznych.

Burke twierdził, że szacunek do tradycji, posłuch dla instytucji i urzędów państwowych, dla prawa, ustroju, więzi społecznych, układów i struktur społecznych wynika z faktu, że człowiek jako jednostka ma ograniczony sposób rozumowania (zdumiewające podobieństwo do tego, co twierdził Smith). Człowiek samodzielnie nie jest w stanie dostrzec i pojąć wszystkich mechanizmów rządzących światem, dlatego należy zwrócić się ku tradycji i tego, co osiągnęli przodkowie²³. Jednak ściśle podkreślał, że w związku z nieuchronnym i rozwojem do jakiego świat dąży, należy dostosowywać i reformować obecne rządy z duchem czasu:

„Skłonność do zachowywania i zdolność ulepszania wzięte razem – oto wzór męża stanu.²⁴”

Edmund Burke był wybitnym mówcą. Ze względu na swoje zamiłowania do polityki, nic nie wskazywało na to, że będzie zaliczany do grona wybitnych filozofów. Należy zwrócić uwagę, że w czasach w jakich żył, filozofami w Wielkiej Brytanii i Irlandii zostawały głównie osoby bardzo zamożne lub duchowni. Ówczesne uniwersytety szkockie oferowały co prawda stanowiska, które nie wymagały przyjmowania święceń, ale też niezbyt przychylnie patrzyły w stronę „nieprezbiteriaów”²⁵.

²² E. Burke, *Rozważania o rewolucji we Francji*, tłum. D. Lachowska, Warszawa 1994, s. 156.

²³ Zob. *Edmund Burke. Największy wróg rewolucji...*, op., cit., [dostęp: 24.04.22 r.].

²⁴ E. Burke, *Rozważania o rewolucji...*, op. cit., s. 174.

²⁵ Por. *ibidem*.

Burke'mu jednak nie chciał wiązać się celibatem i niedługo po studiach ożenił się. Opuszczając gmach collage'u reprezentował dwa szczególnie rozwinięte, jednak dość skrajne kierunki zainteresowań. Z jednej strony jego umysł zorientowany był na sprawy religijne, samodoskonalenie oraz to, co dzieje się w polityce, z drugiej zaś strony posiadał cechy filozofa i myśliciela. Nie jest to niczym dziwnym, ponieważ ówczesna społeczność Irlandii, w której się urodził i wychowywał, posiadała silne tendencje do rozwijania refleksyjnego intelektu, głównie w elicie edukacyjnej. Jej celem była poprawa stanu nierówności w postrzeganiu świata między politykami, a niższymi stanami. Dążyła głównie do samodoskonalenie wykorzystując sztukę i naukę, połączoną z kulturą moralną i rozwojem gospodarczym, ponieważ dostrzegą, że zdolność wykształconych polityków do podejmowania konstruktywnych inicjatyw wyraźnie kontrastowała z niezdolnością np. chłopstwa do samopomocy²⁶. Burke całe swoje życie żył w przekonaniu, że jako wykształcony i majątny człowiek jest odpowiedzialny za poprawę jakości życia podwładnych i współpracowników.

W jego poglądach możemy dostrzec głęboką krytykę polityki rządowej wobec kolonii brytyjskiej w Ameryce Północnej. Burke był przeciwnikiem wszelkiego rodzaju uciemiężeń. Przede wszystkim opowiadał się za poszanowaniem praw kolonistów do tego stopnia, że domagał się zaprzestania wojny przeciw nim. Wielokrotnie podnosił kwestię złagodzenia polityki wobec irlandzkich katolików, która według niego była bardzo represyjna. Krytykował również Kompanię Wschodnioindyjską, ponieważ uważał, że wyrządzała ona zbyt dużo krzywdy ludności hinduskiej, a w szeregach politycznych dochodziło do nadużyć korupcyjnych. Burke chciał doprowadzić do reformy, która unormowałaby rządy w Indiach. W 1787 roku postawił na ławie oskarżonych, przed Izbą Gmin, byłego gubernatora Bengalu, Wernnen'a Hastings'a za jego złe zarządzanie oraz korupcję, której dopuścił się w Indiach. Po siedmiu latach procesu został on jednak uniewinniony²⁷.

Historycy²⁸ szeroko omawiają proces Hasting'a przed Izbą Gmin jako przykład wielkiej debaty na temat dwóch skrajnie odmiennych wizji imperium, jaką miał były gubernator Bengalu i Burke. Hasting uważał, że dobre rządy w imperium opierają się na twardej, radykalnej władzy, a ich głównym celem jest zmasowany podbój i skupienie na

²⁶ Por. T. Merta, *Roztropność Edmunda Burke'a*, <https://www.polskietradycje.pl/artykuly/widok/349> [dostęp: 13.05.22 r.].

²⁷ Por. hasło: *Edmund Burke*, w: Encyklopedia powszechna PWN, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Burke-Edmund;3882132.html> [dostęp 22.10.21 r.].

²⁸ Np. Romuald Rydz, *David Armitage czy Jakob Fortunat Stagl*.

pomnażaniu bogactwa kolonizatora. Burke miała bardziej liberalne poglądy i głównie skupiał się nie na władzy absolutnej, ale na propagowaniu suwerenności, która jednak oparta jest na poszanowaniu i praw obszarów skolonizowanych²⁹.

Burke najbardziej zasłynął dzięki krytyce rewolucji francuskiej wyrażonej w *Rozważaniach o rewolucji we Francji* (w 1790 roku wydano wersję francuskojęzyczną, a 1994 roku polskojęzyczną). Książka doprowadziła w 1791 roku do rozłamu w partii wigów. Burke w kontrze do rewolucji francuskiej opisywał zarówno rewolucję angielską trwającą od 1688 do 1689 roku, jaki i ustroj brytyjski. *Rozważania* prezentowały także pochwałę reformy ustrojowej wprowadzanej w Polsce na mocy Konstytucji 3 maja z 1791 roku.

Edmund Burke zmarł w 1797 roku w Beaconsfield w środkowej Anglii³⁰.

3.2.1. Prawo natury i zachowawcza wizja świata w ujęciu Edmunda Burke'a (nie rewolucja a ewolucja)

W XVII wieku mamy do czynienia z dwoma dominującymi poglądami w społeczeństwach na całym świecie. Z jeden strony widzimy część społeczeństwa, która głęboko opowiadała się za istotną rolą rządu w kształtowaniu efektywnego państwa – czasem wręcz zakrawającego o absolutyzm państwowych. Z drugiej zaś strony w opozycji do tej wizji widzimy społeczeństwo, które opowiada się za liberalną koncepcją państwa, które za główne cele stawia sobie poszanowanie indywidualizmu jednostek. Należy jednak podkreślić, że czynnikiem łączącym te poglądy jest istotna rola prawa natury³¹ w ich kształtowaniu.

Te postawy przełamuje Burke kreując samoświadomy nurt zachowawczy i tym samym zaczyna polemizować z wyżej wymienionymi poglądami w kwestiach istotnych dla społeczeństwa. Na uwagę zasługuje fakt, że rzeczywiście Burke jako podstawę

²⁹ Por. M. Mukherjee, *Justice, War, and the Imperium: India and Britain in Edmund Burke's Prosecutorial Speeches in the Impeachment Trial of Warren Hastings*, [w:] „Law and History Review”, vol. 23, no. 3, Fall 2005, s. 54, http://125.22.40.134:8080/jspui/bitstream/123456789/1922/1/Justice_War_and_the_Imperium_India_and_B.pdf [dostęp: 23;05.22 r.].

³⁰ Por. hasło: *Edmund Burke*, w: Encyklopedia powszechna PWN, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Burke-Edmund;3882132.html> [dostęp 26.10.21 r.].

³¹ Szeroko omawiane w rozdziale I.

swoich filozoficznych założeń bierze prawa natury, ale nie jest to koncepcja kreowana na podstawie starej szkoły prawa naturalnego, którego głównymi reprezentantami byli Locke, Rousseau czy David Hume.

Edmund Burke był daleki od poglądu, że istota prawa natury wywodzi się głównie ze naturalnej, odwiecznej wolności ciała, jak i umysłu, z którą się rodzimy, tak jak zresztą twierdził Locke. Filozof opiera podstawy swoich teorii głównie na prawie natury w ujęciu Cyncerona, który w swoim *De Re Publica* napisał tak:

„Rzeczywiście istnieje prawo, słuszny rozum, który jest zgodny z naturą; istniejące we wszystkim, niezmiennie, wieczne. Nakazując nam robić to, co dobre, zabraniając nam czynienia tego, co złe. Ma panowanie nad dobrymi ludźmi, ale nie ma wpływu na złych. Żadne inne prawo nie może go zastąpić, żadna jego część nie może zostać odebrana ani nie może być całkowicie zniesiona. Ani lud, ani senat nie mogą się z tego rozgrzeszyć. To nie jedno w Rzymie, a co innego w Atenach: jedno dzisiaj, a drugie jutro; ale jest wieczny i niezmienny dla wszystkich narodów i na wieki.³²”

To, co określił Cynceron u Burke dodatkowo zostało wzmocnione dogmatami zaczerpniętymi z chrześcijaństwa oraz zwyczajowym prawem angielskim^{33,34}. Warto wyjaśnić, że dogmaty, z których korzystał się polemiką w stosunku do wyznawców racjonalizmu, ponieważ traktują o tym, że prawo natury wynika z boskiego zamysłu, który jest realizowany jako prawo zwyczajowe.

W tym miejscu należy podkreślić, że prawa naturalne nie są tym samym, co posiadanie władzy przez ludzi. Także tracą one swoją moc w przypadku, kiedy przeczą zasadom sprawiedliwości. Burke twierdzi, że wymiar sprawiedliwości to pożyteczna instytucja i społeczeństwo powinno mieć na uwadze wspieranie jej, aby funkcjonował najlepiej jak się da. Filozof podkreśla, że zadaniem wymiaru sprawiedliwości jest wspieranie prawa naturalnego, a ono samo nie powinno być przedmiotem oceny – tym

³² Hasło: *prawa natury*, w: wikiterhal.com, <https://pl.wikiterhal.com/256734-natural-law-theory-JGVEJA> [dostęp: 24.04.22 r.].

³³ Tzw. *common law* – jest to zbiór praw, nieujętych na piśmie, ale oparty na długoletniej tradycji oraz starych obyczajach. Zob: <https://dictionary.cambridge.org/pl/dictionary/polish-english/prawo-zwyczajowe>.

³⁴ Por. B. Chrzęszcz, *Prawo natury w myśli Edmunda Burke'a. Uwagi na tle zachowawczej wizji świata*, [w:] „Folia Iuridica Universitatis Wratislaviensis” 2021, vol. 10 (2), s. 11-12.

bardziej w oderwaniu od konkretnej sytuacji, w której doszło do ich domniemanego złamania. Burke zaznaczał, że nie ma praw naturalnych, które można rozpatrywać w kontekście uniwersalnym. W głównej mierze zwracał uwagę na fakt, że to, co dla jednego człowieka może być prawem, dla drugiego może być pogwałceniem jego dóbr czy niesprawiedliwością. Jednakże niekorzystanie z praw natury może doprowadzić do braku przywilejów lub odebrania ich przez społeczeństwo jednostce. Tak samo może się stać w sytuacji niezdolności do korzystania z nich – kiedy również mogą zostać odebrane. Społeczeństwo powinno zatem traktować prawa naturalne jako największe dobrodziejstwo i dbać o to, aby były należycie chronione³⁵.

Burke łączy w swoich rozważaniach tradycję z racjonalizmem i zdrowym rozsądkiem – i co bardzo ciekawe, dostrzegał jej wymiar w sensie ewolucyjnym i epistemologicznym. W jego poglądach widać wyraźną wiarę w boską moc. Filozof wierzył, że reguły rządzące światem pochodzą od stwórcy i posiadają głębokie korzenie w religii. Natomiast dostrzegał też, że pomimo wielkiego wymiaru ich pochodzenia, reguły te wymagają dostosowania do aktualnych warunków, w których społeczeństwo żyje. Również w jego wystąpieniach jako parlamentarzysty, widać postępowe podejście do kwestii praw naturalnych. Zdecydowanie krytykował brak podejścia ewolucyjnego, szczególnie w działaniach racjonalistów, którzy ulegając gwałtownemu rozwojowi świata, pomijali je debatując nad przemianami w państwie czy Europie – doprowadzając tym samym rewolucji, które w opinii Burke wcale nie były konieczne³⁶.

3.2.2. Edmund Burke – przyjaciel Adama Smitha

Bez wątplenia Edmund Burke był jedną z najbardziej barwnych i kontrowersyjnych osobowości występujących na scenie politycznej ówczesnej Wielkiej Brytanii. Zostawił po sobie także spuściznę w dziedzinie myśli filozoficznej. Trzeba zaznaczyć, że ze względu na ogrom jego działalności, ciężko jednoznacznie wskazać, czy uprawiał filozofie polityczną, czy był politykiem osadzającym mocno swoją działalność na podwalinach konserwatyzmu, aczkolwiek nowoczesnego.

³⁵ Por. R. Kirk, *Konserwatywny umysł. Od Burke'a do Eliota*, tłum. A. Wincewicz-Price, J. Price, Kraków 2017, s. 76.

³⁶ Por. B. Szlachta, *Edmund Burke wobec koncepcji prawa naturalnego*, [w:] „Szkice o konserwatyzmie” 2008, s. 49.

Gdy przyjrzymy się dokładnie poczynaniom i karierze Edmunda Burke, możemy dostrzec w nim niejako dualizmu osobowościowego. Z jednej strony, wydając *Rozważania o Rewolucji we Francji*, został okrzyknięty przez badaczy jako obrońca porządku feudalnego, który co prawda głęboko popiera konserwatywne podejście w sprawowaniu polityki, jednak mocno podkreśla, aby pamiętać o unowocześnianiu polityki i dostosowaniu jej do postępującego w rozwoju świat. Wydane przez niego traktatu *Dociekanie filozoficzne o pochodzeniu naszych idei wzniosłości i piękna* sprawiło, że zyskał przydomek nostalgicznego estety, któremu szczególnie bliskie jest piękno. Był wspaniałym mówcą, godnym przeciwnikiem w wymianie poglądów i wybitnym elipsografem.

Z drugiej zaś strony był chłodnym i pragmatycznym politykiem, który posiadał mocno skonkretyzowane poglądy oraz plany w realizowaniu polityki. Głośno i stanowczo nawoływał do buntowania się przeciwko rewolucji we Francji oraz do występowania przeciwko barbarzyńcom. Z kolei w *Listach o królobójczym pokoju*, w których czuć gwałtowność natury Burke'a, niejako przewiedziały nadejście Napoleona³⁷.

Oprócz omawiania wielowymiarowej osobowości i poglądach przedstawiciela wigów szczególną uwagę należy zwrócić na fakt, że był Burke zwolennikiem wolnorynkowego liberalizmu i jednocześnie przyjacielem Adama Smitha.

Badacze życia Smitha dużo miejsca poświęcają przyjaźni Smitha i Hume'a. Z kolei w literaturze niewiele miejsc poświęcone jest przyjaźni ojca ekonomii z mężem stanu, którym był Burke – chociaż warto podkreślić, że ta znajomość została niejako zawarta dzięki Hume'owi. Burke dostał od niego egzemplarz świeżo wydanej *Teorii uczyć moralnych*, ponieważ Hume był zachwycony książką postanowił rozesłać jak najwięcej egzemplarzy do wybitnych osobowości, aby wypromować Smitha najdalej jak tylko to możliwe³⁸.

We wrześniu 1759 roku Burke napisał swój pierwszy list do Smitha. List ten zawierał przeprosiny, za wystosowanie go dopiero 6 miesięcy po otrzymaniu książki. Burke tłumaczył w nim, że z ważnych powodów musiał opuścić miasto i stąd zwłoka w

³⁷ Por. T. Merta, *Roztropność Edmunda Burke'a...*, op. cit., [dostęp: 24.04.22 r.].

³⁸ Por. K. Stward, *The professor and the statesman: the friendship of Adam Smith and Edmund Burke*, <https://www.adamsmithworks.org/speakings/the-professor-and-the-statesman-the-friendship-of-adam-smith-and-edmund-burke> [dostęp: 13.05.22 r.].

wystosowaniu wiadomości³⁹. Oczywiście Burke z wrodzoną inteligencją i dobrym taktem tłumaczył swoje spóźnienie tak:

„Moim postanowieniem było odłożyć podziękowania do czasu, gdy przeczytam twoją książkę z należytą uwagą i uwagą zrobienie czegoś innego z tak dobrze przestudiowanym utworem byłoby potraktowaniem go z wielką niesprawiedliwością.⁴⁰”

Warto też wspomnieć o subtelnych różnicach filozoficznych i politycznych, jakie możemy zauważyć w światopoglądzie Smitha i Burke. Przede wszystkim Burke opowiadał się za wolnością kolonialną i całkowicie sprzeciwiał się sprawowaniu władzy w formie totalitarnej. Jednak w pewnym stopniu pobierał niektóre uprawnienia państwa, które działają z korzyścią dla jego rozwoju. Mówił też, że wolność człowieka powinna być hamowana przez powściągliwość. Adam Smith opowiadał się za wprowadzeniem całkowitego *systemu naturalnej wolności* w kwestiach gospodarczych. Łatwo więc stwierdzić, że Burke i Smith podzielają podobne teorie na temat wolnego handlu zewnętrznego i leseferyzmu, jednak różnią ich poglądy dotyczące roli państwa⁴¹.

3.2.3. Koncepcja czwartej władzy w ujęciu Edmunda Burke'a

Czy Edmund Burke mógł zaobserwować siłę mediów we współczesnych dla siebie czasach? Czy było to jedynie polityczne zagranie w celu uzyskania względów u tej grupy zawodowej? Można domniemywać, że jako wybitny polityk, E. Burke poczuł „zew nowej formy władzy”.

Polscy i zagraniczni badacze⁴² niejednokrotnie przytaczają i omawiają słowa Burke'a wypowiedziane podczas obrad parlamentu w 1774 roku⁴³ w kontekście początku postrzeganiu mediów jako czwartego stanu czy też Czwartej Władzy. Koncepcja ta od razu została podchwycona przez innych parlamentarzystów i przez kolejne dziesięciolecia powtarzana. Jednak w głównej mierze rozpowszechnienie tego określenia

³⁹ Por. ibidem.

⁴⁰ B. J. Birzer, *Edmund Burke Reviews Adam Smith, Twice*, „The Imaginative Conservativ”, <https://theimaginativeconservative.org/2012/02/edmund-burke-on-adam-smith-twice.html> [dostęp: 23.05.22 r.].

⁴¹ Por. ibidem.

⁴² Np. Thomas Carlyle, Thomas Babington Macaulay, Benjamin Constant, Andrzej Paczkowski.

⁴³ Są kłopoty z precyzyjnym ustaleniem dat.

przypisuje się szkockiemu politykowi Thomas'owi Babington'owi Macaulay'mu, który to w 1828 r. na łamach *Edinburgh Review* napisał:

„Loża, w której zasiadają dziennikarze, stała się rzeczywistym czwartym stanem władzy.⁴⁴”

Należy w tym miejscu przyznać, że zarówno w ówczesnych, jak i obecnych czasach, media odgrywają zasadniczą rolę – szczególnie jeśli chodzi o politykę i kształtowanie poglądów społeczeństwa dotyczących władz rządzących czy ugrupowań politycznych. Można wnioskować, że Macaulay miał też rację co do urzeczywistnienia się słów Burke'a wypowiedzianych ponad 60 lat wcześniej. Burke jako „człowiek pióra” miał szerszy wgląd w działalność dziennikarzy i mediów, doskonale zdawał sobie sprawę, że wygrana walka na scenie politycznej w dużej mierze będzie zależała od wydania opinii, osądu czy wręcz wykreowania wizerunku wśród społeczeństwa przez ‘czwarty stan’. Warto też nadmienić, że w XIX-wiecznej Anglii nastąpił bardzo szybki wzrost znaczenia prasy drukowanej, co dla ówczesnych polityków stanowiło wezwanie do pojednania się⁴⁵ z tak ważną grupą zawodową, jaką stali się dziennikarze, ponieważ korzystnie na poparcie ich w rządzie⁴⁶.

Trzeba zwrócić uwagę nie tylko na wykształcenie i pracę dziennikarską, ale przede wszystkim na umiłowanie Edmund'a Burke'a do filozofii, przez co należy rozumieć, że również bliskie były mu klasyczne teorie myśli polityczne. Jako pierwszy o trójpodziale władzy mówił Arystoteles, a w czasach nowożytnych powielał ten podział Locke i Monteskiusz. Burke jako przedstawiciel stronnictwa parlamentarnego wigów, był po wpływie dużego uznania dla ich dzieł i myśli⁴⁷. Dlatego można skłaniać się ku przyjęciu koncepcji, że słowa, które wypowiedział w stronę dziennikarzy zasiadających w łóży dla prasy były jasno przemyślanymi określeniami, które stanowią wypadkową jego pracy jako dziennikarza i polityka. Należy zauważyć, że pracując po dwóch stronach,

⁴⁴ J. Adamowski, *Czwarty stan. Media masowe w pejzażu społecznym Wielkiej Brytanii*, Warszawa 2006, s. 9.

⁴⁵ Ewidentnie brakuje tutaj właściwego słowa. Można wykorzystać słynne powiedzenie premiera Millera o „szorstkiej przyjaźni” pomiędzy premierem Leszkiem Millerem, a prezydentem Aleksandrem Kwaśniewskim odnośnie fundamentalnej kwestii „a kto tu rządzi?!”. Zob. więcej: <https://natemat.pl/52013,historia-pewnej-szorstkiej-przyjazni-czy-polityka-znow-polaczy-aleksandra-kwasniewskiego-i-leszka-millera>.

⁴⁶ Por. M. Nieć, *Koncepcja „Czwartego stanu” Edmunda Burke'a podana przez Thomasa Carlyle'a. Refleksje o polityce i komunikowaniu*, [w:] „Politea” 2014, z. 2(28), s. 322.

⁴⁷ Por. ibidem.

polityk miał zasadniczy wgląd w obie grupy zawodowe⁴⁸ – doskonale znał zależności pomiędzy nimi oraz zdawał sobie sprawę z siły jaką posiada ówczesna prasa.

Szkocki pisarz i historyk, Thomas Carlyle, w książce *Bohaterowie. Cześć dla bohaterów i pierwiastek bohaterstwa w historii: Odyn, Mahomet, Dante, Szekspir, Luter Knox, Johnson, Rousseau, Burns, Cromwell, Napoleon* bardzo dosadnie wytłumaczył słowa Burke'a:

„Burke powiadał, że są trzy Stany w Parlamencie, lecz że w Trybunie Reporterskiej zasiada Stan Czwarty, o wiele ważniejszy od wszystkich innych. Nie jest to żadna figura retoryczna [of speech] lub dowcip, jest to fakt [a literal fact] o nadzwyczajnej dla nas wszystkich w tych czasach doniosłości. Literatura tworzy też nasz Parlament. [...] Ktokolwiek tylko może mówić, przemawiając do całego narodu staje się potęgą, częścią rządu [a branch of government], czynnikiem ważnym, nie do oddalenia w wytwarzaniu praw i wszystkich czynnościach władzy.⁴⁹”

W swoim wyjaśnieniu Carlyle podkreśla, że nieważne są pieniądze, tytuły szlacheckie czy piastowane stanowiska, a ważne jest to, aby mieć głos i być wysłuchanym. Za czasów Edmunda Burke nie tylko prasa zaczęła przechodzić przeobrażenia. Tyczyło się to również polityki. Przeszła być ona dostępna tylko dla arystokracji, ale powoli przechodziła do partii klubowych. Angielski parlament również zmierzał w stronę nowoczesności, ale zmiany te wyhamowała rewolucja we Francji i za to również była krytykowana przez Edmunda Burke⁵⁰.

3.3. Nowoczesne ujęcia Czwartej Władzy – globalna platforma mediów

Aby lepiej zrozumieć zjawisko Czwartej Władzy i jej znaczenie w obecnych czasach, gdzie wykazuje ona siłę większą niż za czasów Burke, należałoby nakreślić to,

⁴⁸ Współczesnym uogólnieniem tego problemu było wykorzystanie przez prezydenta Regana doświadczenia aktorskiego. W znakomitym stylu kontynuuje tę działalność aktualny prezydent Ukrainy Zełenski. Tutaj mamy do czynienia nie z prasą drukowaną, ale z nowoczesnymi mediami elektronicznymi.

⁴⁹ T. Carlyle, *Bohaterowie. Cześć dla bohaterów i pierwiastek bohaterstwa w historii: Odyn, Mahomet, Dante, Szekspir, Luter, Knox, Johnson, Rousseau, Burns, Cromwell, Napoleon*, Kraków 2006, s. 151, część tekstu została zmodyfikowana przez autora M. Niecić. Oryginalnie książka ukazała się 1837 r.

⁵⁰ Por. M. Niecić, *Koncepcja „Czwartego stanu” Edmunda Burke’a...*, op. cit., s. 326.

w jaki sposób media się rozwinęły. Całość przeobrażenia współczesnego świata medialnego ma niewątpliwie szerokie powiązania z pojawieniem się Internetu i tym wprowadzając zmiany na rynku mediów tradycyjnych – mowa tutaj o tzw. konwergencji mediów.

Wprowadzenie do wspomnianych przeobrażeń trzeba zacząć od omówienia sytuacji ekonomicznej na świecie, która po części je spowodowała. W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na kryzys ekonomiczny, który wybuchł na początku 2008 roku w Stanach Zjednoczonych. Niezaprzeczalnie miał on wpływ nie tylko na światowy przemysł i ekonomię, ale także na globalny rynek prasowy, który mocno odczuł jego skutki. Skalę kryzysu ekonomicznego porównuje się do Wielkiego Kryzysu, który miał miejsce w latach 30. XX wieku. Stany Zjednoczone jako jedna z potęg gospodarczych, potrafiła zapanować nad krachem finansowym i radykalnie go wyhamować, inwestując ogromne środki z budżetu.

Zła koniunktura i niestabilny system finansowy dotknął również media na całym świecie. Podniesienie cen produktów spowodowało, że obywatele, chroniąc swoje budżety domowe, ograniczyli zakupy jedynie do najpotrzebniejszych produktów, a co za tym idzie – prasa stała się produktem drugiej kategorii, wręcz marginalnie zepchniętym z szali potrzeb⁵¹.

Vin Crosbie, amerykański analityk, krótko po wybuchu kryzysu stwierdził, że najprawdopodobniej ponad połowa dzienników w Ameryce już za kilkanaście lat (licząc o wybuchu kryzysu) przestanie w ogóle istnieć. Niestety nie ma też znaczenia czy będą one wydawane w formie papierowej czy w wersji elektronicznej. W 2008 roku badania nad kondycją światowej prasy wykazały, że w porównaniu z 2007 rokiem sprzedaż gazet na świecie spadła do 74%⁵².

Należy zauważyć, że tak niski poziom czytelnictwa prasy odnotowano już w 1946 roku. Była to bardzo pesymistyczna diagnoza – szczególnie, że większość państw uczestniczących w badaniu należała do krajów tzw. wysokorozwiniętych, gdzie czytelnictwo utrzymywało się na wysokim poziomie od wielu lat. Dla lepszego zobrazowania kondycji pracy można przytoczyć wnioski redaktora naczelnego dziennika „Le Monde” Eric’a Fattorino, który stwierdził, że budowany przez wiele lat model

⁵¹ Por. B. Poulet, *Śmierć gazet i przyszłość informacji*, Wołowiec 2011, str. 19.

⁵² Por. *ibidem.*, s. 21.

ekonomiczny gazety, przestał być dochodowy właściwie z dnia na dzień. Ten stan jednoznacznie zinterpretował także ówczesny prezes Microsoftu, Steve Ballmer:

„W ciągu najbliższych dziesięciu lat cały świat mediów, komunikacji społecznej i reklamy stanie na głowie. Za dziesięć lat żadne z mediów nie będzie funkcjonowało inaczej, jak tylko w Internecie. Żaden dziennik, żadne pismo nie będzie istniało w wersji papierowej. Wszystko będzie rozpowszechniane w wersji elektronicznej.⁵³”

Ballmer w swojej wypowiedzi z 2012 roku miał sporo racji. Niewątpliwie współczesny świat mediów znacznie się zmienił w głównej mierze przez bardzo szybki rozwój technologiczny. Te zmiany są widoczne też w zakresie ich funkcjonalności.

Współcześnie media elektroniczne, ze szczególnym uwzględnieniem Internetu, stały się podstawowym źródłem informacji o wydarzeniach na świecie. Spowodowane jest to szybkością z jaką za pomocą sieci przekazywane są informacje, a szczególnie te najbardziej aktualne, który najbardziej interesują użytkowników.

Oprócz kwestii wymienionej powyżej, na tej platformie mamy dodatkowo do czynienia z tzw. ‘wiralowym’ rozchodzeniem się treści, co zdecydowanie odróżnia to medium od jego tradycyjnej formy. O ‘wiralowości’ możemy mówić w sytuacji, gdy dana informacja zostaje powielana przez użytkowników sieci społecznościowych (social media). W przypadku tego procesu możemy zaobserwować mechanizmy zachodzące w danych społecznościach, które wzajemnie dzielą się nowościami ze świata mediów. Tutaj uwidacznia się również mocne segregowanie newsów, ale jednocześnie podejmowanie demokratycznych decyzji, na temat tego, które informacje warto udostępniać, a które nie są na tyle istotne, aby je powielać. Dzięki tym zachowaniom można zbadać i ocenić preferencje czytelnicze i ogólne zainteresowania użytkowników globalnej sieci mediów elektronicznych, a dzięki temu możliwe jest tworzenie tzw. profile behawioralne, które są przydatne w pracy marketerów online czy social media specjalistów⁵⁴.

⁵³ B. Poulet, *Szybka kawa, szybka prasa - Śmierć gazet i przyszłość informacji*, <http://moni-libri.blogspot.com/2012/12/szybka-kawa-szybka-prasa-smierc-gazet-i.html> [dostęp 14.05.22 r.].

⁵⁴ Por. A. Brenda-Mańkowska, *Fake news, clickbait, żebrołajki –problemy mediów w dobie postprawdy*, [w:] „Mass media we współczesnym świecie” 2019, pod red. V. Tanaś, W. Welskop, s. 11.

Wraz z rozwojem Internetu komunikacja zyskała na jeszcze większym znaczeniu niż było to w czasach świetności tradycyjnych, papierowych mediów. Można pokusić się o stwierdzenie, że stała się nawet narzędziem globalnej władzy – groźną bronią w walce na różnych polach. Patrząc pod względem ekonomiki mediów, informacja to produkt handlowy. Komunikowanie, czy sama informacja, może być zarówno formą zniewolenia i ucisku całych społeczeństw, jak i wyzwolenia czy wolności. Wszystko zależy od sposobu wykorzystania. Bez wątplenia jednak w kontekście komunikacji i mediów ciągle potwierdzają się słowa Ryszarda Kapuścińskiego:

„Ten ma władzę, kto ma w rękach ~~studio telewizyjne, a~~
szerzej⁵⁵ – media w ogóle.⁵⁶”

Przy tak szerokim zasięgu Internetu (w 2021 roku organizacja GSMA szacowała, że podłączonych do globalnej sieci jest ponad 4 mld ludzi na całym świecie⁵⁷) sprawiło, że media stały się platformą, na której walczy się o uwagę społeczeństwa. Środki masowego przekazu mają szeroki, jak i realny wpływ na zachowania pojedynczych jednostek, ale też grup społecznych czy całych narodów. Całą presję w pogoni za uwagą użytkownika dopinguje konsumpcja i kultura typu instant⁵⁸, w której żyjemy. Współczesny użytkownik Internetu nie ma czasu na rozbudowane, pełne komunikaty medialne. Oczekuje szybkiej i zwięzłej informacji. Media skupiają się więc na dostarczaniu produktów podporządkowanych pod konkretne preferencje użytkownika.

Oprócz pogoni za uwagą odbiorcy (czytelnika, słuchacza czy obserwatora) drugą niezwykle istotną rolą jaką pełnią media jest funkcja społeczno-polityczna. W obrębie tej funkcji pojawia się tzw. demokracja medialna⁵⁹, którą szeroko opisał Ryszard Skarżyński w *Końcu ideologii w demokracji medialnej*. Na szczególne pochylenie zasługuje punkt, w którym politolog charakteryzuje organizację mediów cyfrowych:

⁵⁵ Komentarz autora.

⁵⁶ R. Kapuściński, *Jak media odzwierciedlają świat?* Wykład wygłoszony 19 listopada br. w Sztokholmie na uroczystości „Stora Journalistpriset” – wręczenia nagród narodowych szwedzkim dziennikarzom. Śródtytuły pochodzą od redakcji „Tygodnika Powszechnego”, w: Tygodnik.com.pl, <http://www.tygodnik.com.pl/kontrapunkt/31-32/kapusc.html> [dostęp 12.05.22 r.].

⁵⁷ Zob. *Ponad połowa populacji Ziemi korzysta już z mobilnego internetu*, „Computerworld.pl”, <https://www.computerworld.pl/news/Ponad-polowa-populacji-Ziemi-korzysta-juz-z-mobilnego-internetu,432512.html> [dostęp: 23.05.22 r.].

⁵⁸ Określenie odnoszące się do społeczeństw, które charakteryzuje „natychmiastowy styl życia”: fast sex, fast food, fast car.

⁵⁹ W państwa wysoko rozwiniętych za pomocą tej definicji określa się ich ustrój; mowa tutaj głównie o wolności słowa.

„Elektroniczne, cyfrowe media w pełni odpowiadają formom organizacji wprowadzonym w pozostałych dziedzinach życia społecznego.⁶⁰”

Skarżyński wskazuje tutaj na zaawansowaną organizację elektronicznej platformy medialnej z jaką mamy współcześnie do czynienia. Posiada ona często dojrzałą strukturę, mechanizm działania oraz system zarządzający. Nie jest to więc sektor, który działa chaotycznie w serwerze społecznej. Podsumowując – z jednej strony, mówiąc o mediach elektronicznych w kontekście Czwartej Władzy, mówimy o ogromnej i silnie wpływającej na społeczeństwo maszynie komunikacyjnej, która ma wpływ w zasadniczo na każdy aspekt naszego życia, z drugiej strony na należy patrzeć na nią (idąc za Skarżyńskim), jak na w pełni zorganizowany system z poukładanymi procesami zarządzającymi. Rodzi się więc pytanie, czy w obecnych czasach nie powinniśmy patrzeć na media globalne jako na globalną Czwartą Władzę – szeroko funkcjonujący system działająca skomplikowanej platformie, skonstruowanej z wielu wpływających na siebie warstw?

Zacznijmy więc od zastanowienia się na nad tym, na czym polega sama złożoność mediów elektronicznych. Patrząc na tradycyjną prasę, miała ona jeden format wydania – papier. Każdy z periodyków składał się z wyselekcjonowanych działów tematycznych. Można mówić, że każde wydanie było kompozycją zamkniętą i statyczną. To co udało się opublikować w jednym wydaniu, wyczerpywało w zasadzie dany temat. W kolejnym numerze dany temat mógł mieć inne ujęcie. To stosunkowo prosta kompozycja. Natomiast w przypadku mediów elektronicznych i publikowanych w nich, informacjach można mówić o „długim życiu” komunikatu. Z uwagi na łatwość z jaką można to zrobić w przeciwieństwie do mediów drukowanych – raz opublikowana informacja może być wielokrotnie opracowywana, rozbudowywana czy skracana, poszerzana o komentarze, przetwarzana, powielana, parafrazowana i przedrukowywana.

Do wielokrotnej edycji (w czasie rzeczywistym) materiału dziennikarskiego dochodzi również rozbudowana płaszczyzna kolportowania danego materiału na różnych internetowych platformach. Informacja (tzw. news) opublikowany przez dany portal internetowy może zostać udostępniony w social mediach (Facebook, Tweeter itp.), następnie (jeśli posiada wartościowe dla użytkownik informacje) zostaje przez

⁶⁰ M. Karcz, *Czwarta władza*, [w:] „Wrocławskie Studia Erazmiańskie” 2007, s. 218.

użytkowników (userów) danego kanału, opublikowany na ich profilach. W tym momencie często też re-publikowany news na prywatnym profilu ponownie zostaje udostępniony przez innych, a często też również poszerzony przez użytkowników o wpisy w komentarzach. Taka informacja staje się, w tym momencie umowną, ‘kulą śnieżną’, która w błyskawicznym tempie „przetacza się” przez globalną sieć społeczności internetowej, co pokazuje siłę i szybkość z jaką działa platforma elektroniczna. Z całości tych działań tworzy swoista pajęczyna przetwarzanych i rozprowadzanych treści.

Oprócz maszyny kolportowania informacji należy też zawrócić uwagę na sieć rozbudowanych agentów, działających w różnych społeczności, która daną informację przetwarza w charakterystyczny dla siebie sposób. W tym przypadkach używając określenia ‘agent’ chodzi m.in. o influencerów i trendsetterów, tzw. trolli internetowych, hejterów itp. Wszystkie osoby działające w obrębie wyprodukowanej i rozprzestrzenionej informacji tworzą strukturę społeczną, która posiada swój mechanizm działania. Kłopot w tym, aby go uchwycić i opisać.

3.3.1. Media jako system społeczny – teoria L. Bertalanffy’ego i jej implementacja przez N. Luhmann’a

Na media i ich fenomen jako Czwartej Władzy warto spojrzeć w kontekście systemowym. Ma to wpływ na zrozumienie istoty znaczenia ich wpływu we współczesnym społeczeństwie. Jest to również znaczące w kwestii zrozumienia mechaniki, która w nich zachodzi.

Od zarania dziejów myśliciele i filozofowie zastanawiali się nad otaczającą ich rzeczywistością oraz podejmowali próby kategoryzacji struktur oraz dostrzeżonych mechanizmów rządzących światem. Tego typu próby dostrzec można już u Arystotelesa, znaczący wkład w te zagadnienia miał również Mikołaj z Kuzy, a w późniejszym czasie także Karol Marks. Arystoteles mówił o tym, że: „całość – to więcej niż suma części⁶¹”, co stanowi do dziś bazę do holistycznego ujęcia problematyki systemowej.

Również w piśmiennictwie starożytnych Greków widać początki myśli skłaniających się ku ujęciu świata w formie systemowej. Uważali oni, że życie ludzkie jest sumą

⁶¹ *Historia filozofii w datach*, http://www.wiw.pl/filozofia/historia/starozytnosc_031.asp [dostęp: 21.02.2020 r.].

ewolucyjnych procesów dążących do wspólnej całości. Wiele wieków później teoria systemowa ewoluowała na gruncie nie tylko badań filozoficznych, ale również zaczęła z powodzeniem funkcjonować np. w naukach biologicznych oraz naukach społecznych⁶².

Na początku XX wieku w badaniach nad mechanizmami systemowymi dominowały dwa nurty, które jednak nie dawały w pełni odpowiedzi na pytania badaczy. Pierwszym z nich był paradygmat redukcjonistyczny, który został zbudowany na bazie kartezjuszowskiej myśli filozoficznej. Głosił on, że jeśli zacznie się redukować badane zjawiska do procesów, które można uznać za elementarne, możliwym staje się wytłumaczenie całości zjawiska w oparciu o determinanty działające na jego poszczególne elementy. O ile to ujęcie jest w swoim założeniu relatywnie precyzyjne, to w późniejszych badaniach okazało się niewystarczające, jeśli chodzi o oddziaływanie mechanizmów żywych, które z założenia są o wiele bardziej skomplikowane w swoich działaniach. Dlatego też opracowano koncepcję mechanistyczno-funkcjonalną, która zakładała, że na organizm należy patrzeć w ujęciu maszynowym (pod względem komórkowym, hemodynamicznym itp.).

To rozwiązanie dostarczało wiele odpowiedzi na najróżniejsze pytania, ponieważ można było szczegółowo przyjrzeć się poszczególnym elementom organizmu, temu co oraz w jaki sposób na nie oddziałuje i jakie skutki ze sobą niesie, natomiast dany organizm można badać jedynie lokalnie (*in vitro*), co mocno ograniczało badanie. Poszczególne elementy badanego zjawiska cały czas były badane w sytuacji wzajemnej izolacji, a im większe zjawisko, tym trudniej było dostrzec i uchwycić sedno organizacji tych struktur i mechanizmów jakie w nich zachodzą⁶³.

Właściwie dopiero Ludwig von Bertalanffy⁶⁴ w 1928 roku stworzył podwaliny do teorii systemów, dzięki której można znacznie głębiej je badać. W późniejszych czasach została ona również zaadoptowana do badań w naukach społecznych.

Koncepcja ta miała się opierać na trzech głównych założeniach:

⁶² Por. A. Sękowski, *Ogólna teoria systemów i jej zastosowanie w naukach społecznych*, [w:] „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny” 1988, wyd.2, s. 83-84.

⁶³ Por. N. Baskiewicz, *Ewolucja struktur organizacji produkcji w przedsiębiorstwie*, [w:] „Zarządzenie i Finanse” 213, s. 45-57.

⁶⁴ Był austriackim filozofem i biologiem, profesorem na wielu uczelniach m.in. na Uniwersytecie Wiedeńskim, Albery, w Buffalo. Stworzył teorię systemów otwartych, która ewoluowała w stronę ogólnej teorii systemów.

- badania organizmu całościowo, przez pryzmat czynników, które na siebie wzajemnie oddziałują,
- przyjęcie, że badane zjawisko należy rozpatrywać w czasie, gdy przechodzi dynamicznym przeobrażeniami,
- założenia, że badany organizm jest obiektem aktywnym, działającym w przestrzeni probabilistycznej⁶⁵.

Prace nad koncepcją organiczną prowadzone przez Bertalanffy w latach 30. poskutkowały wypracowaniem przez niego teorii systemów otwartych. W swojej pracy pisał tak:

„Organizm nie jest systemem zamkniętym, ale systemem otwartym. Mówimy, że system jest zamknięty», jeżeli nie wchodzi do niego ani go nie opuszcza żadna materia. System jest otwarty, jeżeli pobiera i oddaje substancję materialną. [...] jest on [organizm] otwartym systemem w stanie quasi-stabilności, utrzymującym stałą wartość relacji masowych przy ciągłej zmienności składników materialnych i energii, w którym materiał w sposób ciągły krąży między nim a otaczającym go środowiskiem.⁶⁶”

Koncepcja systemu otwartego pokazuje złożoność badanej materii w jej każdym aspekcie. Złożoność ta polega głównie na tym, że w system ingerują czynniki zewnętrzne, więc jest on organizmem dynamicznym i należy go badać w kontekście tej dynamiki. Dodatkowo Bertalanffy'owi udało się w miarę precyzyjne scharakteryzować cechy organizmu badanego w kontekście systemu otwartego:

- samoregulacja,
- wymienianie składników z otoczeniem,
- ekwifinalność⁶⁷,
- stałe utrzymanie stanu stabilności⁶⁸.

⁶⁵ Por. A. Sękowski, *Ogólna teoria systemów i jej zastosowanie...* op. cit., s. 84-85.

⁶⁶ L. von. Bertalanffy, *Ogólna teoria systemów*. Warszawa 1984, s. 69-71.

⁶⁷ Zob. hasło: *ekwifinalność*, w: Encyklopedia powszechna PWN, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/3897175> [dostęp 23.05.22 r.].

⁶⁸ Por. E. Wołoszyn, *Koncepcja systemu otwartego Ludwiga von Bertalanffy'ego*, [w:] „Filozofia Nauki” 1997, nr 1(17), s. 136.

Teoria systemowa jest metodologią interdyscyplinarną. Co ciekawe, w teorii systemowej podstawowe pojęcia, czy ich cechy, są formułowane bardzo ogólnie, co pozwala nie zawężać ich funkcjonalność. Dzięki temu można stosować ją w nawet bardzo odległych od siebie dyscyplinach. Dzięki zastosowaniu szerokich ram w zakresie pojęciowym, teoria systemowa miała możliwość ewaluować i rozwijać się wielokierunkowo – we wszystkich dziedzinach nauki i funkcjonować jako ogólnonaukowy paradygmat.

Zaadoptowanie jej do innych dyscyplin pozwoliło również wypracować nie tylko uniwersalność pewnych pojęć, ale też ich ścisłą funkcję. To rewolucyjne podejście z czasem doprowadziło do stworzenia nowej orientacji myślowej, tzw. ‘nurtu systemowego’. Teorie systemowe jako jedne z pierwszych, pomogły dostrzec złożoność otaczającego świata – czasem jego uporządkowanie, a kiedy indziej pozorny chaos⁶⁹ jaki nim rządzi, hierarchie, sieci wpływów i zależności. Dzięki tym wszystkim elementom można było dobrać odpowiednie metody badawcze.

Dodatkowo, co ważne, podejście systemowe pomaga popatrzeć na badany organizm posiadający poszczególne elementy pod kątem wzajemnego oddziaływania na siebie tychże elementów oraz otoczeniem, który nieustannie na nie wpływa. Otoczenie w tym przypadku, to wszystko to, co pozostaje na zewnątrz systemu. W związku z zauważeniem wpływu otoczenia na badany system, badacze dodatkowo stworzyli pojęcia, takie jak ‘wejście’ i ‘wyjście systemu’⁷⁰, ‘system bezwzględnie’, ‘względnie odizolowany’ itd.⁷¹. Nowe pojęcia opracowane dla potrzeb tej teorii wykazują podobieństwo do tematyki niniejszej pracy, natomiast nie są dla niej wystarczająco istotne, aby je dokładnie omawiać.

3.3.2. Media jako struktura społeczna i teoria społeczeństwa informacyjnego

Obecnie teoria systemowa głównie wykorzystywana jest w całościowym opisywaniu organizmów żywych, urządzeń, systemów sztucznych lub społecznych. Rodzi to jej krytykę w kręgach naukowych, ponieważ uważa się, że jest ona zbyt szeroko

⁶⁹ Por. hasło: *chaos matematyka*, w: Encyklopedia powszechna PWN, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/chaos-deterministyczny;3884748.html> [dostęp 23.05.22 r.].

⁷⁰ Analog pojęć Input/Output w informatyce.

⁷¹ A. Sękowski, *Ogólna teoria systemów i jej zastosowanie...*, op. cit., s. 88.

stosowana, a przez to stosunkowo abstrakcyjna i dodatkowo nadinterpretuje się jej wyniki wykorzystując stosowaną ogólnikową bazę pojęciową⁷².

Ogólna teoria systemów w latach 70. XX została odsunięta na boczny plan ze względu na duży wpływ modernizmu oraz filozofii antypozytywistycznej. Współcześnie badaniem tej teorii w naukach socjologicznych zajmuje się Niklas Luhmann⁷³, który w 1970 roku na potrzeby swoich badań scharakteryzował również system społeczny. Przy czym należy podkreślić, że w systemach tych nie są ważni ludzie, ani nawet ich działania, a istotna jest komunikacja, co można potwierdzić cytatem:

„Systemy społeczne nie składają się z ludzi, a także nie z działań, lecz z komunikacji. [...] Dany system określany może być jako samoreferencyjny, kiedy sam konstytuuje on elementy, z których się składa, jako jednostki funkcjonalne, i we wszystkich odniesieniach między tymi elementami współoddziałuje odniesienie na tę właśnie samokonstytutywność, w tym sensie więc reprodukuje w sposób ciągły samokonstytucję.⁷⁴”

Wynika z tego, że systemy społeczne są ‘maszynami’, która posiadają wiele podsystemów, które z kolei posiadają swoje własne podsystemy. Systemy te, jak wynika z opracowań Luhmann’a, nie są oparte na czynniku ludzkim, a sami ludzie nie są w nich ważni. Głównym narzędziem działania jest informacja. Przez stawianą przez niego tezę, opierającą się o założenie, że społeczeństwo nie składa się z ludzi, a z ‘międzyludzkich układów komunikacyjnych’, był uważany za kontrowersyjnego socjologa i zarzucano mu dehumanizm.

Tymczasem współczesne opracowania⁷⁵ stają w jego obronie – twierdząc, iż dostrzegał on większy potencjał w ludziach niż oni sami widzieli w sobie. Jeśli chodzi o sam system społeczny, Luhmann twierdził, że są one systemami komunikacji i to one

⁷² Por. hasło: *ogólna teoria systemów*, w: Encyklopedia powszechna PWN, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/ogolna-teoria-systemow;3950288.html> [dostęp 28.05.22 r.].

⁷³ Niemiecki socjolog i najważniejszy przedstawiciel teorii systemowej w dziedzinie socjologii w Niemczech.

⁷⁴ M. Fleischer, *Wprowadzenie – krótka historia konstruktywizmu*, [w:] „Radykalny konstruktywizm Antologia” 2010, pod red. B. Ryż, E. Szczerbuk, B. Balicki, s. 20-21.

⁷⁵ Zob. M. Kaczmarczyk, *Radykalny funkcjonalizm Niklasa Luhmanna na tle współczesnej teorii społecznej*, [w:] „N. Luhmann. 2007. Systemy społeczne” 2007, s. 19-151.

sprawiają, że dany system funkcjonuje. W jego teorii nie jest ważne racjonalne rozumienie komunikatów przez nadawcę i odbiorcę, a sam komunikat⁷⁶.

To, co opracował Luhmann jest całkowitym zaprzeczeniem klasycznych teorii komunikacji, gdzie przekaz jest najważniejszy, tak jak np. w opracowaniach Jürgen'a Habermas'a i jego koncepcji rozumu komunikacyjnego, która traktuje o tym, że zakres rozumowania człowieka odzwierciedla język nadawanego przez niego komunikatu. Świadomość nie jest miejscem komunikacji, lecz jest język.⁷⁷

U Luhmann'a komunikacja jest najważniejsza i istotne jest to, aby była procesem, który nie przestaje trwać. Jest to ważny aspekt, ponieważ według niego w procesie tym jest istotne, aby stale nawiązywać do danego komunikatu, komunikatem innym. Jest to tzw. 'zdolność nawiązywania', ponieważ chodzi w niej o samą możliwość ciągłego komunikowania się, a nie o dochodzenie do porozumienia i zrozumienia, co potwierdza przytoczony cytat:

„To, co uczestniczące w komunikacji systemy świadomościowe postrzegają, pojmują i tym samym świadomie rozumieją, nie znajduje w formie operacji myślowych bezpośredniego dostępu do zamkniętego procesu komunikacji.⁷⁸”

Komunikacja nie jest więc procesem, w którym występują dwa podmioty wysyłające do siebie informację i same go rozstrzygając oraz interpretując. Mowa tutaj o bardziej skomplikowanych strukturach systemowych, które wchodzą w procesy komunikacyjne i rozstrzygają ich znaczenie. Zwolennicy Luhmann'a, rozpatrując społeczeństwo zgodnie z teorią systemów, twierdza, że zadaniem społeczeństwa jest wyłącznie komunikowanie się co potwierdza stwierdzenie⁷⁹:

„Systemy społeczne wytwarzają komunikację z komunikacji.⁸⁰”

Teoria Luhmann'a jest stosunkowo skomplikowana. Badacz sam stwierdził, że:

⁷⁶ Zob. *Spółeczeństwo według Niklasa Luhmanna*, „Mojasociologi.pl”, kwiecień 2010, <http://www.mojasociologia.pl/spoleczenstwo-wedlug-niklasa-luhmanna/>.

⁷⁷ Por. Z. Krasnodębski, *Przemiany komunikacji i ich społeczne konsekwencje*, [w:] „Horyzonty wychowania” 2012, t. 11, nr 21, s. 6.

⁷⁸ Cyt. za.: Z. Krasnodębski, *Przemiany komunikacji...*, op. cit., s. 7.

⁷⁹ Por. ibidem, s. 84-85.

⁸⁰ N. Luhmann, *Die Gesellschaft der Gesellschaft*, Frankfurt am Main 1997, s. 78-91.

„[...] wraz z moim przyjęciem do utworzonego w 1969 roku Instytutu Socjologii Uniwersytetu Bielefeld zostałem poproszony o określenie projektu badawczego, nad którym pracuję. Projekt mój brzmiał odąd: teoria społeczeństwa; czas trwania: 30 lat; koszty: żadne.⁸¹”

Jednak złożoność opracowanych przez niego tez i twierdzeń o roli komunikacji w danym systemie pokazuje, że jeśli spojrzymy na media jako do system, który opracowuje komunikaty i dzięki nim żyje i dodatkowo wpływa na zachowanie społeczeństwa, można pokusić się o stwierdzenie, że obecnie media nie są już Czwarta Władza, a być może Dominującą Władzą.

3.3.3. Współczesne media – najbardziej wpływowym system świata

„Żyjemy w nowych relacjach komunikacyjnych, które zrywają z wiodącym medium nowożytności – książką. Komputer i elektroniczne media prowadzą do końca świata, który Marshall MacLuhan nazwał galaktyką Guttenberga. Bardziej użyteczna do zrozumienia działania naszych systemów społecznych jest wiedza o oprogramowaniu komputerowym niż lektura klasyków ekonomii politycznej?⁸²”

W momencie pojawienia się szerokiego dostępu do Internetu i z czasem konwergencji mediów komunikacja oraz rozpowszechnianie informacji weszło na zupełnie nowy, wyższy poziom. Powstanie nowych urządzeń komunikacyjnych sprawiło, że pojęcie mediów zaczęto rozpatrywać w kontekście ‘nowych’ i ‘starych’⁸³. Na komunikację i przepływ informacji w Internecie należy spojrzeć w zupełnie innym kontekście niż dotychczasowe, klasyczne teorie komunikowania. Przede wszystkim dlatego, że Internet jest współczesnym odpowiednikiem galaktyki Guttenberga, która przechodzi nieustanne przeobrażenia i poszerza swoją działalność o nowe formy

⁸¹ Cyt. za M. Burnecka, *Biografia Niklasa Luhmanna*, <http://luhmann.pl/life.html> 8.01.2009 [dostęp: 20.05.22 r.].

⁸² Z. Krasnodębski, *Przemiany komunikacji...*, op. cit., s. 3.

⁸³ W opracowaniach rzadko można spotkać się w powszechnie używanym terminem „stare media”, jedynie w przypadku charakteryzowania nowych mediów.

komunikacji (od Facebooka do TikToka). Nie wyklucza to pojawienia się nowych form życia w takim środowisku.

Andrzej Adamski w książce *Media w analogowym i CYFROWYM świecie. Wpływ cyfrowej rewolucji na rekonfigurację komunikacji społecznej* słusznie zauważa, że medium jakim jest Internet trudno wyznaczyć np. publiczność czy audytorium. Często też ciężko wskazać nadawcę danego przekazu. Adamski nawiązuje też do teorii, mówiącej o tym, iż Internetu nie można (jak to dzieje się w tradycyjnym systemie komunikacji) rozpatrywać przez podmioty i rzeczowniki (komunikat, strona www, link), a należy go badać za pomocą czasowników (szukanie, komunikowanie, układanie). Naukowcy wspólnie zgadzają się, że Internet nie jest narzędziem, dzięki któremu możliwe jest jednostronnie przekazanie komunikatu: od nadawcy do odbiorcy (wykładowca za pomocą Microsoft Teams omawia zagadnienie zalogowanym do danego kanału studentom). Internet przede wszystkim służy do komunikacji pomiędzy i wśród ludzi, ale też do uzyskiwania informacji zwrotnej i komentarza. Warta zauważyć, że odpowiedź (feedback) może być bardzo rozproszona oraz zróżnicowana i wracać do nadawcy w różnym czasie⁸⁴.

O ‘nowych mediach’ w kontekście Internetu zaczęto mówić na świecie w latach 80. XX wieku i rozumiano je jako:

„[...] środki komunikowania masowego o cechach zarówno tradycyjnych (pośredniość, jednoczesność lub krótki przedział czasowy między nadaniem a odbiorem, masowość i rozproszenie terytorialne publiczności, różnorodność zawartości, ogólna dostępność odbioru), jak i nowych (aktywność odbiorcy, interaktywność – w tym także dialogowość kontaktu, usługowość).⁸⁵”

Wydaje się, że obecnie to pojęcie stało się mało aktualne, właśnie przez szybkość rozwoju i zmiany towarzyszące komunikacji online (przez Internet). Współcześnie mówi się o ‘nowych nowych mediach’ ze względu na dużą ilość przeobrażeń jakie przeszły. Po raz pierwszy określenia tego użył Paula Levinsona w 2007 roku. Uważał on, że dotychczasowe określenie straciło swoją aktualności, ponieważ w obecnej dobie,

⁸⁴ Por. A Adamski, *Media w analogowym i CYFROWYM świecie. Wpływ cyfrowej rewolucji na rekonfigurację komunikacji społecznej*, Warszawa 2012, s. 92.

⁸⁵ W. Pisarek, *Wstęp do nauki o komunikowaniu*, Warszawa 2008, s. 147.

powszechnie nie rozmawia się o mechanice poczty e-mail ani o kodach stron. Zagadnienia te były bardzo atrakcyjne, gdy na świecie pojawił się Internet.

Współcześnie, w kontekście zawartości sieci, mówi się o portalach społecznych, bloga i forach. Według Levinsona w ‘nowych nowych mediach’ zmieniła się także rola konsumenta i producenta – konsument może być jednocześnie producentem, a przez swój brak profesjonalizmu paradoksalnie może zyskać szerszą grupę odbiorców. Pokazuje to też, jak zmienił się konsument tego medium, ponieważ w pewnym stopniu tworzy Internet. ‘Nowe nowe media’ nie są już tylko stronami internetowymi, z których można w czasie rzeczywistym przekazywać informacje, ale przede wszystkim jest to sieć społeczności, kluczowa dla jego funkcjonowania⁸⁶. Potwierdza to cytat Levinsona:

„[...] utrwalają one wszelkie zdobycze nowych mediów
i elementy ich przewagi nad starymi.⁸⁷”

Przemiany wynikające z rozwoju mediów elektronicznych sprawiły, że stały się one bardzo pożądanym kanałem dla grup społecznych, które chciałyby dominować w danym państwie. Szczególnie widać to w przypadku komunikacji politycznej, która obecnie odbywa się głównie przy pomocy ‘nowych nowych mediów’, ale także i starych mediów. Dzięki rozwojowi mediów elektronicznych możliwe jest komunikowanie w szybki sposób, nawet przy dalekich odległościach, co w polityce jest niezwykle istotne.

Warto zauważyć, że oprócz szansy jaką dają nam media elektroniczne, to sposób komunikowania za pośrednictwem Internetu zmienił relacje nadawcy i odbiorcy, a także ogólne wymogi społeczeństwa wobec konstruowania przekazów. Przeobrażenie przeszła również ekonomia mediów – co innego stało się towarem, a coś innego jest teraz pieniądzem niż w tradycyjnych mediach.

Wykorzystanie zaawansowania komunikowania na odległość zmieniło samą również politykę. Należałoby po krótko omówić zagadnienie związane z komunikowaniem politycznym i zastanowić się czy politycy (rząd) korzystają z możliwości, jakie dają media elektroniczne i czy wykorzystują je do realizowania własnych interesów. Mamy bowiem w przeszłości jasne przykłady z historii (np. Polski),

⁸⁶ Por. A Adamski, *Media w analogowym...*, op. cit., s. 93-94.

⁸⁷ P. Levinson, *Nowe nowe media*, tł. M. Zawadzka, Kraków 2010, s. 7.

gdzie media pełniły funkcję tuby propagandowej. Szczególnie widoczne było to w okresie II wojny światowej i komunizmu.

Zmiana roli komunikacji w mediach elektronicznych widoczna jest szczególnie w sposobie prezentacji komunikatów. Obserwując dyskurs medialny w krajach demokratycznych możemy dostrzec, że w komunikacji politycznej zaczyna dominować np. perswazja, do tej pory zauważalna raczej tylko w reklamach. Dzięki temu media elektroniczne stały się potężnym orężem w procesie wpływania na wyborców czy całe społeczeństwo. Brak granic komunikacji, brak kontroli i szybkość rozprzestrzeniania się informacji wiralowych sprawił, że coraz częściej mamy odczynienia z konfliktem informacyjnym, co doprowadza do tego, iż nie możemy oddzielić prawdy od kłamstwa (fake newsów)⁸⁸. Zdzisław Krasnodębski zauważa, że:

„Rozwój mediów elektronicznych gruntownie zmienił politykę. Już nie parlament, lecz media są główną areną samoprezentacji polityka, to poprzez media komunikuje się on ze społeczeństwem i przedstawia swoje polityczne pomysły, zyskuje poparcie. Dzisiejsza demokracja jest „demokracją medialną” bardziej niż demokracją parlamentarną⁸⁹. Dostęp do rzeczywistości uzyskujemy w większości przypadków za pośrednictwem mediów. To one rozstrzygają o tym, co jest ważne, a co nie, ustanawiają „agendę” i hierarchie ważności wydarzeń.⁹⁰”

Mamy więc do czynienia z przeniesieniem do Internetu większości naszego życia. Politycy bardziej starają się zdobyć wyborców i pokonać rywali walką online. Coraz więcej mówi się już nie tylko o cyber-walce politycznej wewnątrz państwa, ale także i na zewnątrz – na arenie międzynarodowej. Dyplomacja także w większości dobywa się online, przy pomocy komunikatorów internetowych. Pokazuje to jak ogromną potęgą dysponują dziś media elektroniczne. Należy zadać więc pytania: co nią kieruje i kiedy się ujawni?

⁸⁸ Por. Z. Krasnodębski, *Przemiany komunikacji...*, op. cit., s. 9.

⁸⁹ Kolejni badacze dostrzegają siłę Czwartej Władzy.

⁹⁰ Z. Krasnodębski, *Przemiany komunikacji...*, op. cit., s. 10.

3.4. Teoria Roberta Nozick'a na platformie mediów elektronicznych

Media ogrywają naczelną rolę, jeśli nie najważniejszą, w dostarczaniu informacji i kształtowaniu postaw oraz opinii w społeczeństwie. Można pokusić się nawet o stwierdzenie, że narzucają nam to, co mamy wiedzieć i jak myśleć. Media coraz częściej nakreślają także hierarchię podejmowanych działań w różnych sytuacjach lokalnych lub globalnych. Świat cyfrowy stał się także środowiskiem, w którym prowadzone są wojny (cyberwojny, wojny informacyjne)⁹¹.

Można stwierdzić, że media są wszechobecne, ale czy są nieograniczone w swoim rozwoju? Ich władza jest często niewidzialna⁹² i jest to jej atut, ponieważ społeczeństwo jest nieświadome tego, że jest „odgórnie, subiektywnie optymalizowane”, a przez co lepiej wykonuje swoje zdania. Peter von Ham w swojej książce stwierdził⁹³:

[...] tak jak Niewidzialna Ręka, o której pisał Adam Smith, odgrywa centralną rolę w zarządzaniu rynkami gospodarczymi i finansowymi, społeczna władza mediów odgrywa centralną rolę w kształtowaniu wewnętrznej i międzynarodowej polityki – nie zawsze jest widoczna i gotowa do użytku, ale zawsze obecna i istotna.⁹⁴

Czy zatem w działaniu Czwartej Władzy możemy doszukiwać się mechanizmu Niewidzialnej Ręki Adama Smitha? Czy Robert Nozick miała rację mówiąc o uniwersalizmie Niewidzialnej Ręki i tym, że działa ona wszędzie tam, gdzie możemy mówić o zawiązaniu się struktur społecznych? Dla przypomnienia: Adam Smith stawiał hipotezę, że Niewidzialna Ręka zapewnia najlepszą⁹⁵ optymalizację struktury społecznej, niż jakkolwiek rząd jest w stanie zorganizować. Natomiast optymalne jest

⁹¹ Por. W.J. Lynn III, *Defending a New Domain, The Pentagon's Cyberstrategy*, „Foreign Affairs” wrzesień/październik 2010, <https://www.foreignaffairs.com/articles/united-states/2010-09-01/defending-new-domain>. [dostęp 12.05.22 r.].

⁹² A nawet ma cechy podprogowe.

⁹³ Pracownik naukowy w holenderskim Instytucie Stosunków Międzynarodowych Clingendael w Hadze. Od 2000 roku jest profesorem wizytującym w Kolegium Europejskim (Brugia). W pracach badawczych zajmuje się naukami politycznymi, w tym komunikacją polityczną. Zob.: <https://www.coleurope.eu/whoswho/person/peter.van-ham>.

⁹⁴ P. van Ham, *Social power international politics*. London/ New York 2010, s. 112.

⁹⁵ Najlepszą w rozumieniu quasi-optymalna, czyli taka dla której nie możemy przeprowadzić dowodu, że jest faktycznie optymalna.

samosterowanie struktury społecznej. Nie każda struktura jest jednak do tego zdolna i musi osiągnąć właściwy poziom samoorganizacji.⁹⁶”

Omawiając współczesne media w kontekście struktury społecznej możemy z dużą pewnością stwierdzić, że jest ona na tyle wykształcona i osiągnęła obecnie wysoki poziom samoorganizacji. Struktury medialne na poziomie cyfrowym są więc systemami, które są wystarczająco rozwinięte technologicznie i strukturalnie czy też systemowo, aby podjąć próbę zbadania czy mechanizm Niewidzialnej Ręki w obrębie tych struktur także wykazuje swoją aktywność.

W podstawowym ujęciu problem Niewidzialnej Ręki odnoszony jest do struktur socjalnych (rynków) ludzi jako istot. Niemniej jednak amerykański filozof twierdził, że Niewidzialna Ręka jest bytem uniwersalnym, czyli powinna pojawić się także w innych obszarach niż ekonomia. Podał również pierwszy niekwestionowany przykład działalności Niewidzialnej Ręki w przypadku struktur socjalnych ludzi.

To, co głosił Robert Nozick jest kluczowe dla problemu badawczego podjętego w tej dysertacji. Niewidzialna Ręka jest, jak już wspomniano, odnoszona do rynku w sensie ekonomicznym, czyli steruje strukturami socjalnymi ludzi „przez przymus ekonomiczny”.

Teza stawiana w tej pracy zakłada, że Niewidzialna Ręka istnieje też na platformie mediów i realizuje jej działania jako Czwarta Władza, gdzie mechanizmem przymusu dla struktury socjalnej jest nie ekonomia, ale ogólnie rozumiane media. Zostało to dostrzeżone i ujęte w sformułowaniu „media jako Czwarta Władza”.

Nozick w 1974 roku precyzyjnie zamodelował mechanizm działania Niewidzialnej Ręki oraz, co ważne dla tej pracy, wykazał jego uniwersalizm i spontaniczność działania w zasadzie w każdej strukturze społecznej, którą ma za zadanie wyregulować. Nozick założył, że:

1. Przyjmujemy, że istnieje struktura społeczna, która posiada inteligentnych, a zarazem spostrzegawczych agentów.
2. W tej strukturze nie mam żadnej władzy – wykonawczej, ustawodawczej, sądowniczej.

⁹⁶ Zob. T. Szuba, D. Sztuba, *Czwarta władza jako forma niewidzialnej...*, op. cit., s. 330.

3. Z tej struktury nagle wyłania się agent (grupa agentów), która stwierdza, że opłacalne będzie dla nich *zachowanie niemoralne*⁹⁷, niż zgodne z przyjętymi zasadami.
4. W rezultacie pojawia się inna grupa, która dostrzega, że *niemoralne zachowania* przynoszą im szkodę.
5. W tym momencie, jeżeli struktura jest dojrzała, pojawią się agenci, którzy dostrzegą, że osiągną akceptowalny społeczny zysk, gdy zagwarantują tzw. ‘security package’, czyli pakiet ochronny dla poszkodowanych.
6. Według teorii Nozick’a, jeśli na danym rynku będzie konkurować między sobą wiele tzw. agencji ochrony doprowadzi, to do powstania ‘minimal state’ i ten stan należy rozumieć jako abstrakcyjną, elementarną, niescentralizowaną władzę.
7. W sytuacji, gdy jednak jakaś grupa agentów zmierza do monopolu na świadczenie usług ochronnych, to dojdzie do powstania tzw. ‘ultra-minimal state’⁹⁸.

W modelu Nozick’a ważne jest przede wszystkim to, że Niewidzialna Ręka stanowi mechanizm uniwersalny, który może wyłonić się także na innych platformach niż ekonomiczne. Model ten pokazuje, że agenci o wystarczającej inteligencji, zdolni są zarówno do odkrycia *niemoralnych zachowań* i stwierdzenia, że są oszukiwani, a ostatecznie też do znalezienia rozwiązania tej sytuacji⁹⁹.

Badając fenomen Czwartej Władzy można dostrzec co najmniej dwa przykłady, potwierdzające, iż Niewidzialna Ręka istnieje i funkcjonuje jako spontaniczny proces samoregulacji. Na platformie tworzących się mediów elektronicznych w latach 1971-1972 wydarzyło się coś, co tak naprawdę opisywane jest jako wydarzenie niosące za sobą gigantyczne skutki, przy czym idealnie pasuje do modelu zaprezentowanego przez Nozick’a. Co ciekawe w ówczesnych czasach nie zostało ono w ogóle zauważone ani zbadane. Jednak można to pominięciem wyjaśnić. Dokonać takiej analizy można jedynie znając model Nozick’a oraz prace naukowe nad Niewidzialną Ręką Adama Smitha. Wymagana jest również szeroka wiedza informatyczna na temat początków rozwoju sieci internetowej na kuli ziemskiej.

Wydarzenie, o którym jest mowa dotyczy stworzenia w 1971 roku przez programistę Bob’a Thomas’a (pracującego dla firmy Bold, Beranek and Newman), prototypu

⁹⁷ Terminologii zaczerpnięta od Nozick’a, bardzo ważna, ponieważ pomaga nam przenieść Niewidzialną Rękę na inne rynki, niż ekonomiczne.

⁹⁸ Por. T.Szuba, D.Sztuba, *Czwarta władza jako forma niewidzialnej...*, op. cit., s. 332-333.

⁹⁹ Ibidem.

wirusa¹⁰⁰ komputerowego o nazwie „Creepier” (pl. pełzacz). Środowiskiem działania wirusa była sieć komputerowa ARPANET (ang. Advanced Research Projects Agency Network) łącząca komputery DEC PDP-10. Sieć ARPANET należy uważać jako przodka znanego nam dziś Internetu¹⁰¹.

W powszechnym mniemaniu „Creepier” miał za zadanie wyłączać nieużywane komputery w sali. Program przemieszczał się z komputera na inny, włączony komputer po lokalnej sieci. Gdy taki znalazł, aktywował monitor¹⁰² i wyświetlał na nim napis: „I’m the Creeper: catch me if you can”. W swojej początkowej wersji „pełzacz” nie tworzył swoich replik, a jedynie wędrował z urządzenia na urządzenie, aby znaleźć te włączone.

Powstanie wirusa „Creepier” wywołało w gronie programistów szerokie dyskusje, gdyż uważali, że wirus ten zajmuje niepotrzebnie pamięć komputera. Dlatego też w 1972 roku Ray Tomlinson stworzył program „Reaper”, którego zadaniem było wyszukiwanie i usuwanie wędrującego po komputerach „Creepiera”. Trzeba zauważyć, że „Creepier” wyznaczył ścieżkę ewolucji, w kierunku znanych nam współcześnie wirusów komputerowych, które uważamy za szkodliwy element. Można uznać, że „Reaper” stał się prototypem „antidotum” na wirusy komputerowe¹⁰³.

O ile później „Creepier” została zaklasyfikowany przez programistów jako potencjalnie szkodliwy program, to na początku miał spełniać pożyteczną funkcję. Powodował jednak skutki uboczne (zajmowanie pamięci komputera), co doprowadziło do stworzenia programistycznego „antidotum” przez Tomlinson’a.

Historia powstania „Creepier” i „Reapera” jest przykładem mechanizmu, który zaprezentował Robert Nozick w *Anarchii, państwie, utopii*, w części opisującej stan w społeczeństwie o cechach ‘minimal state’:

1. W tym wypadku jako strukturę społeczną postrzegamy grono programistów.
2. Jako „niemoralne zachowanie” możemy zdefiniować, powstanie „Creepiera”. Zakładamy, że powstał on z powodu chęci zaoszczędzenia czasu na szukaniu włączonych komputerów, przez opiekuna pokoju komputerowego.
3. „Creepier” powoduje problemy w postaci zajmowania pamięci komputerowej.

¹⁰⁰ Bardziej precyzyjnym określeniem byłoby „robak” (worm).

¹⁰¹ Fragment ten stanowi kompleksowe objaśnienie przykładu podanego w artykule T.Szuba, D.Sztuba, *Czwarta władza jako forma niewidzialnej...*, op. cit., s. 335.

¹⁰² Ówczesne monitory, kineskopowe były czułe na wypalenie luminoforu, np. gdyby dany tekst był zaświecony przez dłuższy czas. Wymyślono więc samoczynne usypianie monitora (ekran był wygaszony).

¹⁰³ Szerzej: T. Szuba, D. Sztuba, *Czwarta władza jako forma niewidzialnej ręki...*, op. cit., s. 335.

4. W odpowiedzi powstaje, w terminologii Nozick'a, 'security package' – „Reaper”, który miał eliminować szkodliwy program.
5. Na niemoralne zachowanie jednego agenta odpowiada agencja ochrony, która oferując mu pomoc, osiąga określone zyski. Całość działania ma wartość dodana w postaci optymalizacji struktury społecznej.

Możemy założyć więc, że jest to przykład zaobserwowania, w realnym środowisku, modelu Niewidzialnej Ręki. Warto też zaznaczyć, że sam filozof nie był prawdopodobnie tego świadomy. Ten brak wiedzy o „Creepce” wynika w głównej mierze z faktu, że w czasach Nozick'a dziedzina nauk informatycznych dopiero powstawała. Środowisko programistów było mocno hermetyczne, a sama informatyka była dyscypliną elitarną¹⁰⁴. Dlatego też Nozick nie mógł zauważyć, że jego teoria ma już rzeczywiste potwierdzenie. Należy pamiętać, że platforma elektroniczna w czasach powstania pierwszych wirusów była dużo mniej zaawansowana, niż jest obecnie. Była również mniej znana, przez co sam Nozick nie miał narzędzi do badania tego typu struktur społecznych.

Jednak patrząc na okoliczności powstania „Creepce” i „Reapera” możemy stwierdzić, że koncepcja Niewidzialnej Ręki Roberta Nozick'a ujawniła się w świecie realnym. Jedyne czego nie możemy zaobserwować w tym przykładzie, to przejście z etapu 'minimal state' do 'ultraminimal state'. Patrząc przez pryzmat teorii Nozick'a programy antywirusowe powinny zacząć najpierw powstawać jako konkurujące produkty, a potem ewoluować w jeden, doskonały produkt. Jednak nie doszło do niego z uwagi na strukturę państw, ich wzajemną konkurencję oraz podejrzenie¹⁰⁵, że narzędzie to będzie użyte przeciwko nim¹⁰⁶.

3.4.1. Afera Watergate – zjawisko 'watchdog' jako 'security package' Roberta Nozick'a

Afera Watergate to jeden z najbardziej reprezentatywnych przykładów pokazujący siłę mediów, które działają w imię demokracji, wołoci słowa oraz obnażają scenę polityczną, pokazując, że może być ona skorumpowana. Z drugiej zaś strony Watergate

¹⁰⁴ Ibidem, s. 336.

¹⁰⁵ Np. zakaz używania Kaspersky Antivirus (o rosyjskich korzeniach) w rządowych agencjach USA.

¹⁰⁶ Ibidem.

pokazuje walkę dziennikarzy z próbami cenzurowania materiałów i odbierania im wolności słowa poprzez aparaturę władzy państwowej¹⁰⁷. Warto też zauważyć, że zmieniła ona nie tylko amerykańską scenę polityczną, ale także wzmogła nieufność Amerykanów w stosunku do władz Stanów Zjednoczonych.

Aferę zapoczątkowało włamanie do siedziby Komitetu Krajowej Partii Demokratycznej, do którego doszło w nocy z 16 na 17 lipca 1972 roku. Był to czas kampanii wyborczej prowadzonej przed wyborami prezydenckimi. Siedziba Komitetu znajdowała się w budynku Watergate w Waszyngtonie, stąd wywodzi się popularna nazwa tej sprawy¹⁰⁸.

Tłem afery była kampania wyborcza trwająca w tym czasie, a była ona mocno burzliwa. Na początku lat 70. społeczeństwo USA było podzielone w kwestii zasadności wojny w Wietnamie. Również na płaszczyźnie wyborczej kandydaci toczyli walkę o głosy w atmosferze mocnych sporów. Oprócz kandydatów, taki jak George McGovern i Edmund Muskie, o reelekcje ubiegał się ówczesny prezydent Richard Nixon, który jednak nie walczył w sposób uczciwy i stworzył Committee for the Re-Election of the President, później nazywany „pełzaczem” – od skrótu CREEP¹⁰⁹. Do (nieoficjalnych) zadań komitetu należało zbieranie materiałów oczerniających jego kontrkandydatów¹¹⁰.

W maju 1970 roku członkowie CREEP włamali się pierwszy raz do biura Demokratów, aby ukraść tajne dokumenty oraz założyć podsłuchy. Niestety po paru miesiącach okazało się, że podsłuchy są wadliwe, dlatego też ekipa Nixona drugi raz zleciła włamanie. Cała sytuacja pewnie nie ujrzałaby światła dziennego, gdyby nie to, że włamywacze zostali zatrzymani w czasie drugiego napadu przez ochroniarzy budynku. W sierpniu tego samego roku Nixon, podczas przemówienia zaprzeczył, że za włamaniem nie stoją pracownicy Białego Domu. Jesienią został wybrany na kolejną kadencję¹¹¹.

¹⁰⁷ Por. B. Nierenberg, *Prawno-etyczne uwarunkowania zarządzania mediami*, [w:] „Zeszyty Prasoznawcze” 2014, t. 57, nr 1 (217), s. 44.

¹⁰⁸ Por. hasło: *afera watergate*, Encyklopedia powszechna PWN, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Watergate-afera;3994293.html> [dostęp: 23.06.22 r.].

¹⁰⁹ Za podobieństwo do słowa creeper omawianego w poprzednim rozdziale autorka nie czuje się odpowiedzialna.

¹¹⁰ Zob. *Afera Watergate, która wstrząsnęła Ameryką i jedyny prezydent, który podał się do dymisji*, „Do Rzeczy. Historia”, <https://dorzeczy.pl/historia/192902/afera-ktora-wstrzasnela-ameryka-skandal-watergate-i-dymisja-nixona.html> [dostęp: 23.06.22 r.].

¹¹¹ Ibidem.

Sprawa jednak nie została wyciszona, tak jak myślał prezydent, ponieważ FBI wciąż prowadziło dotyczące niej śledztwo. Jeden z funkcjonariuszy FBI (określony pseudonimem „Głębokie Gardło” (później wyjawiono, że był to wicedyrektor FBI, Mark Felt) skontaktował się z dwoma dziennikarzami „The Washington Post” – Bob’em Woodward’em i Carl’em Bernstein’em z sugestiami, że ktoś celowo utrudnia działania mające za zadane wykrycie sprawców, a w aferę mogą być zaangażowani wysoko postawieni politycy. Wspomniani dziennikarze pracowali niemal 2 lata, aby ujawnić korupcję i nieetyczną machinę wyborczą Białego Domu, za co dostali zresztą Nagrodę Pulitzera¹¹².

Należy podkreślić istotną, jeśli nie wiodącą, rolę Katharine Graham, ówczesnej właścicielki koncernu, do którego należała gazeta. Bez jej determinacji oraz odwagi najprawdopodobniej świat nigdy nie dowiedziałby się o działaniach Białego Domu pod przyzwoleniem Nixona. Mimo nacisków ze strony polityków oraz presji ekonomicznej jaka ciążyła na gazecie, Graham zdecydowała się opublikować serię artykułów na temat Nixona, które ujawniały skandal. Nie ugięła się ani pod groźbami prokuratora generalnego USA, ani samego Nixona, który groził (i tej groźby dotrzymał), że zerwie podpisaną z koncernem koncesję na nadawanie dwóch stacji telewizyjnych. Graham nie przestała walczyć z Białym Domem nawet, gdy sytuacja ekonomiczna gazety stała się dramatyczna. Akcje koncernu spadły z 36 do 16 dolarów, a w wyniku działań gabinetu Nixona reklamodawcy zaczęli wycofywać się ze współprac¹¹³.

Seria publikacji Boba Woodward’a i Carla Bernstein’a o nieprawidłowościach i nieetycznych działaniach gabinetu Nixona doprowadziła do powołania komisji senackiej, której zadaniem było zbadanie, czy rzeczywiście doszło do nieczystych, zakulisowych działań mających na celu doprowadzić do reelekcji prezydenta. Komisja rozpoczęła prace w maju 1973 roku i już od początku swojej działalności zaczęła ujawniać dowody świadczące, że Nixon zlecał działania szpiegowskie swoim podwładnym. Istotne dla sprawy stało się ujawnienie, że w Białym Domu stosowano automatyczny system nagrywania każdej rozmowy¹¹⁴, która była prowadzona za pomocą aparatów w jego murach. Jednocześnie w czasie trwania prac komisji, Izba Reprezentantów prowadziła procedurę impeachmentu w stosunku Nixona. Prezydent zdając sobie sprawę z nieprzychylniej atmosfery wokół jego osoby oraz braku poparcia

¹¹² Por. B. Nierenberg, *Prawno-etyczne uwarunkowania...*, op. cit., s. 44.

¹¹³ Ibidem, s. 45.

¹¹⁴ Zob. *Nixon White House Tape* https://en.wikipedia.org/wiki/Nixon_White_House_tapes.

społecznego, bojąc się konsekwencji odwołania, sam podał się do dymisji. Zastąpił go Gerald Ford¹¹⁵.

W tym przykładzie widzimy przede wszystkim realizację przez media funkcji kontrolnej czy strażniczej, określanej jako ‘watchdog’. Określenie to odnosi się głównie do dziennikarstwa interwencyjnego czy śledczego, którego zadaniem jest analizowanie działań polityków i szerzej ogólnie rozumianej władz, dzięki temu stanowią gwarancję spełniania wymogów demokracji oraz alarmują i nagłaśniają o wykrytych nieprawidłowościach. Media za cel swojej misji powinny stawiać prawdę:

„[...] istotny etos mass mediów, istotne ich przeznaczenie i posłannictwo wiążą się z realizacją wartości, która określa ich podstawową funkcję. Jest nią prawda.¹¹⁶”

Śledztwo przeprowadzone przez dziennikarzy *Washington Post* do dziś stanowi wzór profesjonalizmu i najlepszy przykład realizacji zadania mediów, jakim jest stanie na straży porządku.

Jednak w przypadku afery Watergate można dostrzec kolejny dowód na to, że Niewidzialna Ręka realizuje swoje działania w formie ‘watchdog’a’ w społeczeństwie. Stanowi to kolejny dowód na słuszność modelu wypracowanego przez Nozick’a.

Szeroko rozumiane media mają z jednej strony ogromny wpływ na kreowanie się establishmentu w państwie, a z drugiej strony pilnują przestrzegania prawa przez władze i polityków, co udowadnia cytat:

„Do roli mediów jako psa łańcuchowego demokracji doktryna liberalna przywiązuje tak wielkie znaczenie, że przyznaje im wręcz status czwartej władzy w państwie. Ma to być władza sprawowana w imieniu i w interesie obywateli oraz społeczeństwa obywatelskiego [...].¹¹⁷”

W tym stwierdzeniu wyraźnie widać, że to co w literaturze nazywane jest ‘watchdog’em’ w modelu Niewidzialnej Ręki Nozick’a jest pakietem ochronnym

¹¹⁵ Zob. *Watergate - triumf "czwartej władzy"*, „PolskieRadio.pl”, <https://www.polskieradio.pl/39/156/Artykul/415438,Watergate-triumf-czwartej-wladzy> [dostęp: 26.06.22 r.].

¹¹⁶ W. Chudy, *Filozofia kłamstwa. Kłamstwo jako fenomen zła w świecie osób i społeczeństw*, Warszawa 2003, s. 89.

¹¹⁷ M. Mrozowski, *Media masowe. Władza, rozrywka i biznes*, Warszawa 2001, s. 200.

(dokładniej ‘security package’). Analizując aferę Watergate można dostrzec elementy modelu Nozick’a:

- Mamy do czynienia z niemoralnym zachowaniem agenta tu: władzy, urzędników, polityków – jako przykład można przytoczyć prezydenta Nixona, który zleca podsłuchiwanie swoich kontrkandydatów w celu ponownego zwycięstwa w wyborach.
- Pojawia się agencja ochrony (‘protective association’) – w tym przypadku dziennikarze *Washington Post*, którzy zaczynają reagować niczym pies stróżujący.
- Nie ma znaczenia jaką siłę ma agent – czy jest wpływowym sędzią, politykiem czy prezydentem. Niemoralne zachowanie agenta zostaje natychmiast wychwycone i powoduje pojawienie się ‘security package’, jakim jest śledztwo dziennikarskie.
- Pakiet ochronny oferowany jest społeczeństwu, w sytuacji, gdy niemoralne zachowanie agenta skierowane jest przeciwko interesowi społecznemu.
- Dziennikarze konkurując ze sobą, celem zdobycia informacji na temat niemoralnych działań, tworzą pluralistyczny rynek medialny – ten stan zaliczyć do charakterystyki jaką wykazuje ‘minimal state’: struktura społeczna funkcjonuje jako strażnik z ograniczonymi uprawnieniami, które są niezbędne do ochrony jednostek przed przemocą, oszustwem itp.
- Działania obejmujące ‘security package’ zostają przyjęte przez społeczeństwo jako przydatne i doprowadzają do „neutralizacji” działającego niemoralnie agenta (w tym przypadku było to ustąpienie prezydenta).

Wynika z tego, iż w świecie mediów ‘watchdog’ jest tym, co opisywał w swojej książce Robert Nozick nazywając ‘protective association’. Dzięki tej analizie widać, że Niewidzialna Ręka Adama Smitha, zgodnie z opracowaniem Nozick’a, występuje wszędzie tam, gdzie zawiązują się struktury społeczne.

W tym przypadku możemy ją zaobserwować na platformie mediów elektronicznych. Dodatkowo wykazuje cechy spontanicznej samoregulującej siły, która pojawia się wszędzie tam, gdzie struktura społeczna wymaga optymalizacji. W przypadku mediów Niewidzialna Ręka samo-realizuje się jako Czwarta Władza.

Zatem od momentu wychwycenia Niewidzialnej Ręki na platformie mediów elektronicznych zasługuje ona na personifikację i podejście do niej jak do *Bytu*. Należy w tym miejscu przypomnieć, że wielu badaczy traktuje Niewidzialną Rękę jako metaforę użytą przez Smitha i w większości odrzucają jakąkolwiek argumentację, że nie należy na nią patrzeć w ten sposób. Metafora według słownika PWN oznacza: „(gr. *metaphorá*) przenośnie lub zespół słów, w których znaczenie jednych zostaje przeniesione na znaczenie pozostałych na zasadzie dostrzeżonego między nimi, mniej lub bardziej odległego, pokrewieństwa”¹¹⁸. Potocznie przyjmuj się, że metafora to utarte znaczeniowo zwroty, które są mocno zbanalizowane. Metafora pomaga nazwać i opisać zjawisko tak, aby zadziało ono na naszą wyobraźnię i emocje.

O ile początkowo można się zgodzić z tym, że Niewidzialna Ręka była metaforą zjawiska, tak obecnie rozpatrując ją w oparciu o późniejsze badania Nozick’a oraz skalę rozwoju struktur społecznych, należałoby bardziej skłonić się ku koncepcji, że jest to myślący *Byt*. Autorka wraz z Tadeuszem Szubą we wspólnym artykule, wyróżnili powody, dla czego należałoby na nią spojrzeć w ten sposób:

- Znana jest nam platforma, na której *Byt* funkcjonuje. Wiemy, że w społeczeństwie tą platformą są umysły jednostek działających w ramach danej struktury. W przypadku np. mrówek tą platformą są zarówno ich umysły, jak i cały kopiec.
- Naturą Niewidzialnej Ręki jest nieświadomy, chaotyczny, nieciągły, rozproszony proces obliczeniowy mający na celu samosterowanie i optymalizację struktury socjalnej (na przykład rynki).
- Niewidzialną Rękę należałoby spersonifikować i zmienić naukowe podejście do niej. Nie jest ona już metaforą, ponieważ ewoluowała do miana siły i (w omawianej strukturze) Władzy¹¹⁹.

3.4.2. Czwarta Władza jako forma Niewidzialnej Ręki – znaczenie badawcze

Skoro udało się wychwycić, że Niewidzialna Ręka działa nie tylko na platformie wolnych rynków ekonomicznych, ale także w strukturze socjalnej i zdołano wychwycić jej

¹¹⁸ Por. hasło: *metafora*, w: Encyklopedia powszechna PWN, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/metafora;3939981.html> [dostęp: 23.06.22 r.].

¹¹⁹ Por. T. Szuba, D. Sztuba, *Czwarta władza jako forma niewidzialnej ręki...*, op. cit., s. 331.

działalność w strukturze społecznej mrówek, to można poszukiwać innych obszarów jej aktywności, np. w mediach. Zakładamy, że jest ona *Bytem* obliczeniowym (jako proces obliczeniowy) działającym wszędzie tam, gdzie zachodzi potrzeba regulowania oddziaływań i zależności między jednostkami danego społeczeństwa.

Należy zwrócić uwagę na to, że podświadomie walcząc o wolne media, wszyscy wyznajemy supremację Niewidzialnej Ręki.

Sam problem zbadania jej oddziaływania jest o tyle trudny, że są to skomplikowane procesy obliczeniowe, które dodatkowo są rozproszone i chaotyczne. Zachodzą one na platformie umysłów agentów, którzy biorą udział w procesie działania Czwartej Władzy.

Jak zauważają autorzy artykułu *Czwarta władza jako forma niewidzialnej ręki Adama Smitha na platformie mediów elektronicznych – jej natura, struktura i oczekiwana siła*: „...media elektroniczne doprowadziły do sytuacji, gdy wartość giełdowa firm funkcjonujących na rynku mediów¹²⁰ zaczęła przewyższać wartość spółek przemysłowych i handlowych. Ponadto współcześnie media stały się ogólnosiątkowe i żadne państwo, a nawet supermocarstwo, nie jest w stanie „odseparować się medialnie” od reszty świata, mimo że takie wysiłki są podejmowane. Najnowsza inicjatywa Elona Musk’a dotycząca wprowadzenia globalnego Internetu satelitarnego Starlink¹²¹ pokazuje, że żaden totalitarny system nie będzie w stanie odłączyć swoich mieszkańców od globalnych mediów.”¹²² Zatem przedstawienie nawet uproszczonego modelu funkcjonowania Czwartej Władzy miałyby ogromne znaczenie na wielu płaszczyznach (ogólnospołecznej, ekonomicznej, politycznej, teorii mediów, ekonomii mediów, itp.).

Szczególnie ważne jest, z punktu widzenia autorki niniejszej dysertacji, doprowadzanie do zintensyfikowania badań nad naturą działalności Czwartej Władzy oraz (być może) wyklarowanie alternatywnego podejścia naukowego do tego zagadnienia¹²³.

¹²⁰ Por. J. Bowmna, *Publicly Traded Companies: Definition and Examples*, „The Motley Fool”, lipiec 2022, <https://www.fool.com/investing/2017/12/05/the-30-largest-companies-on-the-stock-market.aspx> [dostęp: 22.08.22 r.].

¹²¹ Zob. M. Grabowski, R. Grabiński, *Satelity Starlink*, „Urania. Postępy Astronomii”, maj 2021, <https://www.uranian.edu.pl/starlink> [dostęp 23.08.22 r.].

¹²² T. Szuba, D. Sztuba, *Czwarta władza jako forma niewidzialnej...*, op. cit., s. 325.

¹²³ Por. ibidem, s. 326-327.

BIBLIOGRAFIA

LITERATURA PRZEDMIOTU

- Adamowski J., *Czwarty stan. Media masowe w pejzażu społecznym Wielkiej Brytanii*, Warszawa 2006, s. 9.
- Adamski A., *Media w analogowym i CYFROWYM świecie. Wpływ cyfrowej rewolucji na rekonfigurację komunikacji społecznej*, Warszawa 2012, s. 92-94, 157-162.
- Baskiewicz N., *Ewolucja struktur organizacji produkcji w przedsiębiorstwie*, [w:] „Zarządzenie i Finanse” 2013, s. 45-57.
- Bertalanffy L., *Ogólna teoria systemów*. Warszawa 1984, s. 69-71, 155-159, 160-167.
- Brenda-Mańkowska A., *Fake news, clickbait, żebrołajki –problemy mediów w dobie postprawdy*, [w:] „Mass media we współczesnym świecie” 2019, pod red. V. Tanaś, W. Welskop, s. 11.
- Burke E., *Rozważania o rewolucji we Francji*, tłum. D. Lachowska, Warszawa 1994, s. 156, 174.
- Burnecka M., *Biografia Niklasa Luhmanna*, <http://luhmann.pl/life.html> 8.01.2009 [dostęp: 20.05.22 r.].
- Carlyle T., *Bohaterowie. Cześć dla bohaterów i pierwiastek bohaterstwa w historii: Odyn, Mahomet, Dante, Szekspir, Luter, Knox, Johnson, Rousseau, Burns, Cromwell, Napoleon*, Kraków 2006, s. 151, część tekstu została zmodyfikowana przez autora M. Niecić. Oryginalnie książka ukazała się w 1837 r.
- Chrząszcz B., *Prawo natury w myśli Edmunda Burke’a. Uwagi na tle zachowawczej wizji świata*, [w:] „Folia Iuridica Universitatis Wratislaviensis” 2021, vol. 10 (2), s. 11-12.
- Chudy W., *Filozofia kłamstwa. Kłamstwo jako fenomen zła w świecie osób i społeczeństw*, Warszawa 2003, s. 89.

- Filas R., *Gazeta papierowa – witryna internetowa – e – gazeta w Polsce. Dokąd zmierza nasza prasa?*, [w:] „Konwergencja mediów masowych i jej skutki dla współczesnego dziennikarstwa” 2012, red. Gierula, M., Szostak P., tom 2. s. 69 – 71.
- Fleischer M., *Wprowadzenie – krótka historia konstruktywizmu*, [w:] „Radykalny konstruktywizm Antologia” 2010, pod red. B. Ryż, E. Szczerbuk, B. Balicki, s. 20-21.
- Ham P., *Social power international politics*. London/ New York 2010, s. 112.
- Kaczmarczyk M., *Radykalny funkcjonalizm Niklasa Luhmanna na tle współczesnej teorii społecznej*, [w:] „N. Luhmann. 2007. Systemy społeczne” 2007, s. 19-151.
- Karcz M., *Czwarta władza*, [w:] „Wrocławskie Studia Erazmiańskie” 2007, s. 218.
- Kirk R., *Konserwatywny umysł. Od Burke’a do Eliota*, tłum. A. Wincewicz-Price, J. Price, Kraków 2017, s. 76.
- Krasnodębski Z., *Przemiany komunikacji i ich społeczne konsekwencje*, [w:] „Horyzonty wychowania” 2012, t. 11, nr 21, s. 6.
- Levinson P., *Nowe nowe media*, tł. M. Zawadzka, Kraków 2010, s. 7.
- Luhmann N., *Die Gesellschaft der Gesellschaft*, Frankfurt am Main 1997, s. 78-91.
- Mrozowski M., *Media masowe. Władza, rozrywka i biznes*, Warszawa 2001, s. 200.
- Mukherjee M., *Justice, War, and the Imperium: India and Britain in Edmund Burke's Prosecutorial Speeches in the Impeachment Trial of Warren Hastings*, [w:] „Law and History Review”, vol. 23, no. 3, Fall 2005.
- Nieć M., *Koncepcja „Czwartego stanu” Edmunda Burke’a podana przez Thomasa Carlyle’a. Refleksje o polityce i komunikowaniu*, [w:] „Politea” 2014, z. 2(28), s. 322.
- Nierenberg B., *Prawno-etyczne uwarunkowania zarządzania mediami*, [w:] „Zeszyty Prasoznawcze” 2014, t. 57, nr 1 (217), s. 44.
- Pisarek W., *Wstęp do nauki o komunikowaniu*, Warszawa 2008, s. 147.
- Poulet B., *Szybka kawa, szybka prasa - Śmierć gazet i przyszłość informacji*,

<http://moni-libri.blogspot.com/2012/12/szybka-kawa-szybka-prasa-smierc-gazet-i.html> [dostęp 14.05.22 r.].

- Poulet B., *Śmierć gazet i przyszłość informacji*, Wołowiec 2011, str. 19,21.
- Ptaszek G., *Konwergencja jako zjawisko w świecie mediów*, <https://pre-epodreczniki.open.agh.edu.pl/tikiindex.php?page=Konwergencja+jako+zjawisko+o+w+%C5%9Bwiecie+medi%C3%B3w> [dostęp: 3.09.22 r.].
- Sękowski A., *Ogólna teoria systemów i jej zastosowanie w naukach społecznych*, [w:] „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny” 1988, wyd.2, s. 83-84.
- Szlachta B., *Edmund Burke wobec koncepcji prawa naturalnego*, [w:] „Szkice o konserwatyzmie” 2008, s. 49.
- Szuba T., Sztuba D., *Czwarta Władza jako forma Niewidzialnej Ręki Adama Smitha na platformie mediów Elektronicznych – jej natura, struktura i oczekiwana siła* [w:] „Zarządzanie Mediami” 2020, t. 8, z. 4, s. 325.
- Wołoszyn E., *Koncepcja systemu otwartego Ludwiga von Bertalanffy’ego*, [w:] „Filozofia Nauki” 1997, nr 1(17), s. 136.

ŹRÓDŁA INTERNETOWE

- *Afera Watergate, która wstrząsnęła Ameryką i jedyny prezydent, który podał się do dymisji*, „Do Rzeczy. Historia”, <https://dorzeczy.pl/historia/192902/afera-ktora-wstrzasnela-ameryka-skandal-watergate-i-dymisja-nixona.html> [dostęp: 23.06.22 r.].
- Birzer B.J., *Edmund Burke Reviews Adam Smith, Twice*, „The Imaginative Conservativ”, <https://theimaginativeconservative.org/2012/02/edmund-burke-on-adam-smith-twice.html> {dostęp: 23.05.22 r.]
- Bowmna J., *Publicly Traded Companies: Definition and Examples*, „The Motley Fool”, lipiec 2022, <https://www.fool.com/investing/2017/12/05/the-30-largest-companies-on-the-stock-market.aspx> [dostęp: 22.08.22 r.].
- *Edmund Burke. Największy wróg rewolucji francuskiej. Ojciec konserwatyizmu*, „DoRzeczy.pl”, styczeń 2022, <https://dorzeczy.pl/historia/250444/burke-edmund-burke-wrog-rewolucji-francuskiej-ojciec-konserwatyizmu.html> [dostęp: 24.04.22 r.]
- „Astronomii”, maj 2021, <https://www.urania.edu.pl/starlink> [dostęp 23.08.22 r.].
- Hasło: afera watergate, Encyklopedia powszechna PWN,

<https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Watergate-afera;3994293.html>

- Hasło: *chaos matematyka*, w: Encyklopedia powszechna PWN, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/chaos-deterministyczny;3884748.html> [dostęp 23.05.22 r.].
- Hasło: *Edmund Burke*, w: Encyklopedia powszechna PWN, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Burke-Edmund;3882132.html> [dostęp 22.10.21 r.].
- Hasło: *Edmund Burke*, w: Stanford Encyclopedia of Philosophy, <https://plato.stanford.edu/entries/burke/#Life> [dostęp: 22.04.22 r.].
- Hasło: *ekwifinalość*, w: Encyklopedia powszechna PWN, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/;3897175> [dostęp 23.05.22 r.].
- Hasło: *metafora*, w: Encyklopedia powszechna PWN, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/metafora;3939981.html> [dostęp: 23.06.22 r.].
- Hasło: *ogólna teoria systemów*, w: Encyklopedia powszechna PWN, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/ogolna-teoria-systemow;3950288.html> [dostęp 28.05.22 r.].
- *Historia filozofii w datach*, http://www.wiw.pl/filozofia/historia/starozytnosc_031.asp [dostęp: 21.02.2020 r.].
- Jenkins H., *Kultura konwergencji. Zderzenie starych i nowych mediów*, tłum. M. Bernatowicz, M. Filiciak, Warszawa 2007, s. 21.
- Kapuściński R., *Jak media odzwierciedlają świat?* Wykład wygłoszony 19 listopada br. w Sztokholmie na uroczystości „Stora Journalistpriset” – wręczenia nagród narodowych szwedzkim dziennikarzom. Śródtytuły pochodzą od redakcji „Tygodnika Powszechnego”, w: Tygodnik.com.pl, <http://www.tygodnik.com.pl/kontrapunkt/31-32/kapusc.html> [dostęp 12.05.22 r.].
- Lynn III W.J., *Defending a New Domain, The Pentagon's Cyberstrategy*, „Foreign Affairs” wrzesień/październik 2010, <https://www.foreignaffairs.com/articles/united-states/2010-09-01/defending-new-domain>. [dostęp 12.05.22 r.].
- Merta T., Roztropność Edmunda Burke'a , „Ośrodek Myśli Politycznej”, <https://www.omp.org.pl/artukul.php?artykul=63> [dostęp: 24.04.22 r.].
- *Spoleczeństwo według Niklasa Luhmanna*, „Mojasociologi.pl”, kwiecień 2010, <http://www.mojasociologia.pl/spoleczenstwo-wedlug-niklasa-luhmanna/>.

- Stward B. K., *The professor and the statesman: the friendship of Adam Smith and Edmund Burke*, <https://www.adamsmithworks.org/speakings/the-professor-and-the-statesman-the-friendship-of-adam-smith-and-edmund-burke> [dostęp: 13.05.22 r.].
- *Watergate - triumf "czwartej władzy"*, „PolskieRadio.pl”, <https://www.polskieradio.pl/39/156/Artykul/415438,Watergate-triumf-czwartej-wladzy> [dostęp: 26.06.22 r.].